

CENA NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we
Lwowie 4 zł 50 gr.
dostawo do do-
mu i w całej
Polsce z przesył-
ką pocztową 4 zł
50 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr: odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji
19,

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.
153.215.

O zmianę systemu i osób.

Lwów, 9 września.

(z) Ubiegły tydzień przyniósł szereg doniosłych zmian personalnych na wyższych stanowiskach administracji politycznej. Miejsce dotychczasowego wojewody śląskiego p. Biłskiego zajął p. Grażyński, wojewodę wołyńskiego p. Debkiego zastąpił p. Mech, a w końcu na opróżnione przez gen. Januszajtisa stanowisko wojewody nowogródzkiego, mianowany został p. Beczkowicz.

Zmiany te nie były niespodzianką. Przeciwnie, od pierwszej chwili po przewrocie majowym, w sporadycznych odstępach czasu pojawiały się w prasie pogłoski o dużych przesunięciach personalnych w administracji politycznej, komentowane przez prawnicę jako **chętne i żądliwe na przeciwników politycznych, przez lewicę zaś jako konieczność obsadzenia najwyższych stanowisk w zarządzie państwowym ludźmi oddanymi idei, która zrodziła przewrót majowy...**

Na marginesie tej partyjnej batalii notowała swe głosy zdrowa opinia publiczna, uważając, że zmiany te zasadnicze są jednym z najważniejszych zadań, obarczających rząd i oczekiwała czynów. Tajemnicą polityczną były niesłychane stosunki, jakie panowały w naszej administracji.

Afery i skandale dochodziły do uszu opinii publicznej w mocno przytłumionych odgłosach wprawdzie, lecz niemniej społeczeństwo wiedziało, że jest źle i że dalsze kroczenie szlakami tuszowanych nadużyć i kradzieży grosza publicznego, wiedzie nas w nieuchronną otchłań korupcji.

To też najszerze masy zdrowo myślącego społeczeństwa, ochłoniawszy z pierwszego przerażenia do krwawym, lecz koniecznym, czynnie majowym, zrozumiały, że przełom ten otworzył przedewszystkiem możliwość zmiany zabagnionych stosunków.

Zapowiedzi rządu dopomogły znacznie do ujawnienia rozmaitych zbrodniczych afer, popełnionych na szkodę Państwa i nikt nie wątpił ani na chwile, że zbrodniarzy zerujących na młodym organizmie państwowym spotka zasłużona i niezłoczna kara. — Ujawniono okropne skandale w gospodarce i na polu spirytusowym, niesłychane stosunki w policji, przypomniano rozliczne afery, które dawniej już na jaw wyszły i pozostały bezkarne i czekano cierpliwie lecz ufnie, kiedy karząca sprawiedliwość pomści te zbrodnie.

Dłużyc się począł czas oczekiwa-

Historyczny dzień Ligi Narodów.

Przyjęcie Niemiec.

Wybór Polski do Rady Ligi nastąpi w przyszłym tygodniu.

Genewa, 8. 9. (PAT.) Prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów postanowiło postawić na porządku dziennym plenarnego posiedzenia następujące sprawy, które mają być traktowane en bloc: **Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i utworzenie trzech nowych niestałych miejsc w Radzie.** Ze strony państw skandynawskich oczekiwane jest wystąpienie przeciwko tym ostatnim wnioskom jako ściśle wiążącym sprawę wejścia Niemiec do Rady Ligi Nar-

dów z kwestią reorganizacji Rady. Nie spodziewają się jednak, aby opinia ta spotkała się z poważnym poparciem.

Sprawa regulaminu wyborów zostanie równocześnie przekazana komisji pierwszej której prace zostaną zapewne ukończone w środę przyszłego tygodnia. Wybór nowych członków Rady a w tej liczbie i Polski nastąpiłby w czwartek lub piątek przyszłego tygodnia a pierwsze posiedzenie zorganizowanej Rady mogłoby się odbyć we wtorek.

Przebieg historycznego posiedzenia.

Genewa, 8. 9. (PAT.) Dziś przedpołudniem zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów na olbrzymiej doniosłości posiedzenie. Radca zwłazkowy Motta przedstawił wnioski w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, w sprawie przyznania im stałego miejsca w Radzie, sprawę powiększenia ilości niestałych miejsc, a wreszcie w sprawie procedury przy obsadzaniu niestałych miejsc.

W słowach pełnych wzruszenia, Motta zwraca się do Zgromadzenia Ligi Narodów, aby przyjęła przedstawione wnioski i powodując się duchem pojednawczości, który umożliwił realizację pokojowego dzieła dokonanego w Locarno. W dalszym przebiegu posiedzenia

Niemcy zostały jednogłośnie (48 głosami) przyjęte do Ligi Narodów.

Wśród burzliwych oklasków przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz ogłasza przyjęcie Niemiec.

Po przemówieniu radcy Motta, zabrał głos delegat holenderski.

Z kolei przystąpiono do głosowania. Sprawę procedury przy wybo-

rze niestałych miejsc w Radzie, przekazano komisji prawnej. — Zgromadzenie postanawia jednocześnie powziąć natychmiast uchwałę w sprawie reszty wniosków. Bezpośrednio potem następuje jednomyślne przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

Przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz, składa w krótkich słowach życzenia Zgromadzeniu z powodu wyniku głosowania oświadczając, że pojawienie się niemieckiej delegacji w Genewie, oczekiwane jest z radością.

Następnie Zgromadzenie przystępuje do głosowania nad drugim punktem w sprawie utworzenia stałego miejsca w Radzie dla Niemiec, oraz powiększenia ilości niestałych miejsc z 6 na 9. Delegat norweski Nansen domaga się pewnych wyjaśnień. — Chamberlain zamienia z nim kilka słów, które z rąją się Nansena zadowolając, poczem ten punkt porządku dziennego zostaje również **jednomyślnie przyjęty**

48 głosami, wśród powszechnych oklasków.

Na tem zakończyło się history-

czne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, które przyjęło Niemcy w poczet członków Ligi wraz z przyznaniem im stałego miejsca w Radzie oraz stworzyło możliwość przyznania innym państwom niestałych miejsc.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY W GENEWIE.

Genewa. (Tel. wł.)

Wczoraj utworzył się tu Związek dziennikarzy Małej Ententy i Polski, celem porozumiewania się w dziedzinie pracy na terenie Ligi Narodów.

OBRADY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ-DEMOKRACJI.

Warszawa, 8. 9. (AW.) W dniach 19 i 20 b. m., obradować będzie w Warszawie Zjazd Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego.

Gen. Jaźwiński na wolności.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Z Wilna donoszą o uwolnieniu z więzienia na Antokolu gen. Jaźwińskiego na skutek choroby serca. Gen. J. w ubranii cywilnej odjechał do Warszawy.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Dnia 8 b. m. rano przybył tu gen. Jaźwiński zwolniony wczoraj w wyniku dłuższej rozmowy z Min. s. Wojsk. z więzienia na Antokolu w Wilnie. Gen. Jaźwiński przebywać będzie aż do czasu rozpoczęcia swej rozprawy — w Warszawie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 8 b. m. w Warszawie 8.98 zł. — w Krakowie 9.01 — we Lwowie 8.98.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 — sprzedaż 8.99 — kupno 8.95.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja bez zmiany.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jonk 5.17; Londyn 25.10 7/8 Paryż 15.2625; Wiedeń 73.025; Praga 15.325; Włochy 18.825; Belgia 14.3125; Budapeszt 72.40; Sofia 3.80; Holandia 207.30; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.30; Sztokholm 138.25; Hiszpania 78.45; Bukareszt 2.58; Berlin 123.15; Belgrad 9.1875.

Pogielda nowojorska. Warszawa 10.85; Londyn 4.8575; Paryż 2.9525; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.67; Belgia 2.765; Budapeszt 14.12; Szwajcaria 19.33; Sofia 0.72; Holandia 40.0975; Oslo 21.93; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.74; Hiszpania 15.12; Bukareszt 0.50; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

niła i naprężona opinia zaczęła się dopominać wyzyskania otwartej przełomem możliwości ukarania winnych i prawdziwego uzdrowienia skorumpowanego organizmu.

Rząd zapowiedzi swych nie tylko nie cofa, lecz przy każdej sposobności je ponawia, lecz z drugiej strony nie czyni nic, co by wskazywało na ich urzeczywistnienie.

Pierwsze przesunięcia personalne na naczelnych stanowiskach administracyjnych nie stanowią spełnienia tych obietnic, bo dokonane zostały raczej pod kątem widzenia interesów politycznych rządu, jak ze względu na kwalifikacje moral-

ne zwolnionych ze swych stanowisk urzędników.

Przed rządem stoi więc zadanie uzdrowienia moralnego w swej nierozwiązanej formie i na tem polu jest jeszcze do zrobienia wszystko, t. j. **zmiana systemu i zmiana ludzi.**

Nasza administracja musi być przebudowana gruntownie i sumiennie. Reformy tej oczekują przedewszystkiem olbrzymie rzesze urzędnicze, pragnące odgrodzić się nieprzebytą zaporą od tych panszywych owiec, które dobre imię urzędników państwowych pokalały, wyrządzając im olbrzymią krzywdę moralną.

Pierwsze kroki na drodze realizacji reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 września.

P. minister reform rolnych, dr. W. Stankiewicz, odbył dłuższą konferencję z p. prezesem Banku Polskiego, p. St. Karpińskim.

Na konferencji tej omówiona była sprawa lokowania w Banku Polskim 7 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, opiewających na złote w walucie złotej. P. prezes Karpiński wykazał wysoki poziom zrozumienia dla konieczności popierania w ten sposób wykonania reformy rolnej. Przeprowadzona w tym kierunku akcja umożliwi nabywanie ziemi małorolnej służbie folwarcznej i bezrolnej, t. j. tej kategorii nabywców, którzy wie-

kszych zasobów pieniędzy nie posiadają.

Z drugiej strony akcja ta przez umożliwienie rolnikom, dokonania inwestycji i innych wkładów pożytecznych przyczyni się w znacznym stopniu do ogólnego podniesienia się produkcji rolnej. Podzielając te motywy p. prez. Karpiński przyrzekł, iż poczyni ze swojej strony kroki w kierunku zdecydowania przez władze B. P. zakupu większej ilości listów zastawnych P. B. R., jak również przyjęcia ich do lombardowania.

WINA RIEDLA 1704

Emigranci polscy w Kanadzie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Do Warszawy wrócił z Kanady naczelnik wydziału samorządowego w państwie urządzenie emigracyjnym, p. Jurakowski, który w wywiadzie dziennikarskim przedstawił w sposób następujący położenie naszych emigrantów:

Trzy wielkie prowincje o nazwach pozostałych z czasów indyjskich: Manitota, Saska - Achewan i Alberta, są gęsto zaludnione przez emigrację z Polski.

Ogromna jej większość stanowią Rusini, których liczba sięga 300 tysięcy ludzi.

Farmy emigrantów polskich są dwie — największa liczy 120 mórg. Ziemię wychodźcy otrzymują darmo, należy ją tylko wykaraczować i zbudować na niej dom. Karczowanie nie jest zbyt trudne, — gdyż polega właściwie na wyorywaniu pni pługiem. Pracą dojść można do ogromnych rezultatów. — Przykładem, wcale nie odosobnionym służyć może farma p. Czołowskiego na krańcach Kanady, u pod-

nóża skalistych gór. Przybył on tam przed 28 laty bez pieniędzy. Obecnie posiada 1200 mórg ziemi wartości 100 tys. dolarów.

Ale też ręce trzeba było urobić po łokcie, aby dojść do takiego majątku. Na gruntach p. Czołowskiego do dziś nie pracuje ani jeden robotnik najemny. Całe gospodarstwo obrabiają jego dzieci, których liczy... — trzynastoro.

Poziom kulturalny polskiego wychodźstwa jest bardzo różny. Oprócz dawno osiadłych kolonistów, którzy żyli się już z lokalnymi obyczajami, można spotkać całe wsie, przypominające zupełnie wsie w Małopolsce Wschodniej: gliniane chaty, krwite strzechy ze słomy, otoczone płotem z chrustu.

Smutnym obrazkiem poziomu inteligencji niektórych rodzin jest fakt — że w jednej z takich chat gospodyni nie pozwoliła się fotografować w obawie, że rząd polski przysłał komisarza, — który przeprowadza kontrolę, ażeby przez policję zabrać ich z powrotem do Polski.

Zasadnicza reorganizacja administracji.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Min. spr. Wew. opracowuje obecnie tezy o organizacji władz państwowych administracji ogólnej. Tezy te idą w kierunku zespolenia władz admini-

stracyjnych. Wszystkie urzędy podporządkowane byłyby władzy wojewody z wyjątkiem administracji szkolnej.

Urzednicy kolejowi nie dostaną podwyżki.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Wczoraj min. kolei Romocki przyjął delegację Zw. Urzedników Kolej., która zwróciła się doń z prośbą o podwyż-

kę uposażeń. Minister odmówił ze względu na niedostateczny zasób kapitału w Skarbie Państwa.

Budowa największego Zeppelina.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Profesor Eckener, znany z lotu Zeppelinem do Ameryki, zamierza wybudować balon o pojemności 150 tysięcy m.

Koszta w wysokości 4.5 milj. ma-

rek złotych, pokryć ma zbiórka narodowa. Dotychczas zebrano 3 miliony marek. W zbiorce uczestniczyć ma również Austria. W tym celu Eckener wygłosi we Wiedniu odczyt propagandowy.

DYMISJA KRASSINA.

Moskwa, 8. 9. (AW.) Na skutek akcji prowadzonej głównie przez Miernyżnickiego, podał się do dymisji Krassin, prosiąc Radę Komis. Lud. o całkowite zwolnienie go ze służby sowieckiej. Krok Krassina, wywołany względami taktycznymi nie pociągnie za sobą prawdopodobnie żadnych konsekwencji.

KONFERENCJA W SPRAWIE CHORZOWA.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Dnia 8 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie państwowych zakładów azotowych w Chorzowie. W konferencji m. in. wzięli udział prezes Prokuratury Generalnej p. Bukowiecki i min. skarbu Klarner.

Konflikt w przemyśle węglowym.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Optymistyczne nastroje przewidujący szybką likwidację zatargu w przemyśle węglowym Zagłębia śląskiego i dąbrowskiego nie są w pełni uzasadnione. Dotychczas przedsiębiorcy nie uzgodnili jeszcze z górnikami ani sprawy terminu do którego miałyby obowiązywać zawarta obecnie umowa ani sprawy wysokości podwyżki. Właściciele kopalń bronią stanowiska, iż zawierana obecnie umowa powinna obowiązywać w ciągu trzech lub co najwyżej 6-ciu miesięcy, robotnicy zaś obstają przy terminie rocznym. Także sprawa wysokości podwyżki wywołuje różnice zdań. Robotnicy domagają się 20% przedsiębiorcy dają 7%. Rząd nie chcąc za wszelką cenę dopuścić do wybuchu strajku, podjął energiczną akcję interwencyjną. Roziemcą mianowano inspektora pracy w Sosnowcu p. Galloja.

ODROCZENIE ARBITRAŻU.

Katowice, 8. 9. (PAT.) Dnia dzisiejszego komisarz demobilizacyjny p. Tarnowski miał wydać wyrok ar-

bitrażowy w sprawie podwyżki płac górników i hutników na G. Śląsk. Posiedzenie jednak komisji arbitrażowej nie odbyło się ze względu na toczące się w Warszawie obrady nad położeniem przemysłu górnictwa. Posiedzenie komisji arbitrażowej odbędzie się jutro. Równocześnie odbył się kongres rad załogowych, na którym wśród innych wniosków zgłoszono wniosek o urządzenie jednodniowego strajku demonstracyjnego. Wniosek ten jednak upadł olbrzymią większością głosów.

KOPALNIE WĘGLA ZANIEDBUJA ODBIORCÓW KRAJOWYCH.

Warszawa, 8. 9. (AW.) W Ministerstwie kolei odbywa się konferencja, na której poruszono sprawę zmniejszenia się dostaw węglowych dla odbiorców krajowych. Stwierdzono, że nie wszyskie kopalnie polskie wykonały w całości swe zobowiązania wobec kolei. Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego, zalegają z dostawą węgla kolejowego w wysokości 19.000 ton, kopalnie śląskie w wysokości 37.000 ton.

W Państwie bojaźni bożej.

Berlin 8. 9. (PAT.) Prasa donosi o sensacyjnym aresztowaniu dwóch młodych ludzi, a mianowicie elektrotechnika Webera i muzyka Schlesingera, którzy oskarżeni są o zamach na pociąg pospieszny Berlin — Kolonia. Jak donoszą pisma, Weber przyznał się do zamachu bratu swemu widząc, że policja jest już na tropie sprawców, i przy pomocy brata aresztowała obu sprawców. Motywem zbrodni była chęć obra-

bowania ofiar zamachu i zdobycia w ten sposób pieniędzy na podróżę po świecie. Wstrząsającym było opowiadanie zbrodniarzy, jak pracowali przez kilka godzin wśród ciemności nad rozleźnięciem szyn i straszny widok katastrofy. Po dokonaniu zamachu sprawcy tułali się w okolicach Hannoveru, poczem przybyli do Berlina, gdzie ich policja aresztowała w jednym z nocnych przytułków.

Ukraińcy gotują się do powstania antisowieckiego?

Budapeszt, 8. 9. (AW.) „Peszt Naplo“ donosi, że przebywający na Węgrzech przywódca emigracji rosyjskiej, otrzymali od barwiącego w Koburgu kandydata na ewentualny tron rosyjski Wielkiego księcia Cyryla szytowaną depeszę z domieszeniem, iż delegacja ukraińska zło-

żona z 212 członków, która przybyła ostatnio do Koburga, zawiadomiła Wk. księcia o gotowości powstającej antisowieckich monarchistycznych organizacji ukraińskich do wywołania natychmiastowego powstania na Wielkiej Ukrainie, pod egidą Wielkiego księcia Cyryla.

NIE BĘDZIE DAJSZYCH PRZESUNIĘĆ PERSONALNYCH W WOJSKOWOŚCI.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Po zatwierdzeniu ostatnich nominacji personalnych w armji, Marszałek Piłsudski rozpoczął korzystanie z urlopu. W ministerstwie spraw wojsk. zastępować go będzie 1-szy wicemin. gen. Konarzewski. Do chwili zakończenia korzystania z urlopu Marszałka Piłsudskiego, co nastąpi za miesiąc, żadne przesunięcia personalne w Min. spr. Wojsk. nie są przewidywane.

ZAPOMOZI SOWIECKIE DLA STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Moskwa, 8. 9. (AW.) Dzienniki tułskie donoszą, że ogólna ilość ofiar pieniężnych zebranych tu w ubiegłym tygodniu na rzecz strajkujących górników angielskich wynosi 1 milion rubl. sow. Poza tem w formie załączki na rachunek przyszłych ofiar rząd sow. wyasygnował dwa ml. rub. W ten sposób ogólna ilość pieniędzy wysłanych do Anglii przez SSSR na rzecz strajku wynosi 1.100.000 funt. szter.

AKCJA ROZBUDOWY MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem ministra skarbu, p. Klarnera, odbyło się posiedzenie Rady Państwowej Funduszu rozbudowy miast, na którym szczegółowo omawiano opracowany przez ministerstwo projekt zmiany ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. Zmiany te na posiedzeniu przyjęte zostały w formie ostatecznej. Na tej podstawie ministerstwo poczyni kroki, aby ustawa w nowej postaci znów uchwalona została w drodze pełnomocnictw i stała się obowiązującą już w najbliższej przyszłości.

Na wrzesień Ministerstwo Skarbu przydzieliło Bankowi Gospodarstwa Krajowego na akcję rozbudowy 2 mlj. złotych, która to kwota podzielona zostanie między miasta. Pomiećważ suma ta wobec wielkiej potrzeby jest znikoma, Związek miast polskich zabiega o jej powiększenie.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Nowy Jork, 8. 9. (AW.) W katastrofie kolejowej, która wydarzyła się w pobliżu miasta Solida w Kantonji zostało zabitych 30 osób, 50 ciężko rannych, zaś 60 lekko.

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Delegacja zarządu gł. Stowarz. urzędników państw. przedstawiła premierowi Bartłowi postulaty urzędnicze, między innymi: sprawę uregulowania oposażeń, dodatków na mieszkanie, pomocy lekarskiej awansów.

Wic urzędników państw. w Katowicach uchwalili domagać się zrównania płac wszystkich urzędników z poborami urzędników wojskowych i traktowania urzędników państw. na równi z wojskiem co do oposażenia.

PODNIESIENIE CENY CUKRU.

Łódź. (Tel. wł.)

Hurtownicy tutejsi podnieśli cenę cukru o 7 gr. na killogr. Cena ta ma ulec zmianie ze względu na to, że cztery wielkie cukrownie w Poznaniu i na Pomorzu — zostaną w przyszłym tygodniu uruchomione.

PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY KANAŁÓW W POLSCE.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Dnia 8 b. m. popoł. odbędzie się w Łodzi pod przewodnictwem wojew. Ossolińskiego zebranie przedstawicieli samorządów dla omówienia spraw związanych z rozpoczęciem budowy połączenia w granicach Polski Warty, przez Gopło z Wisłą, jako z pierwszym etapem budowy kanałów w Polsce.

DEMENTI.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Min. spr. Wewn. zaprzecza wiadomości, jakoby część województwa kieleckiego miała być przyłączona do województwa śląskiego. Równocześnie Min. s. wewn. zaprzecza wiadomości o projekcie skasowania stanowisk wicewojewodów.

WIŚNIAK - CHERRY - BRANDY KOSECKI

tylko

KOSECKI

2673

O uczczenie pamięci śp. Jana Kasprowicza

Lwów, 9 września.

Znany poeta Z. Dębicki, poświęcił sprawie godnego uczczenia pamięci Jana Kasprowicza fejleton w którym omawia zamierzenia powołanego w tym celu komitetu.

Zamierzenia te idą po linii pragnień przyjaciół poety i wielbicieli jego geniuszu.

Idzie o to, aby stworzyć rzecz trwałą, piękną i pożyteczną, jednocześnie zaś rzecz zgodną z ostatnią wolą poety.

Tę wolę wypowiedział on wyraźnie już w „Księdze ubogich”. On, który tak życie ukochał, chciał być mu bliższy i po śmierci i dlatego pragnął mogiły „przy udeptanej drodze”, po której snują się przechodnie. Chciał, aby ten i ów z pośród nich zatrzymał się przy jego grobie i uswiadomił sobie, że „umrzeć raz trzeba”. Otóż ta wola poety powinna być uszanowana.

„Samotny człowiek”, jakim był Kasprowicz i co sam z takim naciskiem zaznaczył w „Mojej pieśni wieczornej”, powinien mieć grób samotny i powinien mieć go tam, gdzie miejsce dla niego wybrał, a więc na t. zw. Harendzie, przy drodze, wiodącej z Poronina do Zakopanego, nad tym potokiem, który tak kochał, pod jego „szumów wieczystą opieką”.

Grobowiec Kasprowicza w tym miejscu postawiony stanie się od razu miejscem pielgrzymek. Zatrzyma się przy nim każdy przechodzień i złoży hołd pamięci poety. Byłby to grobowiec, podobny do tego, jaki miał Wirgiliusz w Posilippo pod Neapolem.

Obok grobowca dla popiołów poety powinien stanąć także pomnik żywy jego wszystko i wszystkich ogarniającej miłości.

Komitet zdaje sobie z tego sprawę i chce wykupić Harendę od rodziny, utworzyć z niej wieczystą fundację im. Kasprowicza o charakterze narodowo - państwowym z przeznaczeniem domu poety na sie-

dzibę wyjątkową dla pisarzy polskich. Pomysł to bardzo piękny i zgodny z najgłębszymi intencjami autora „Księdze ubogich”. Pomysł ten znajdzie też z pewnością odzew w społeczeństwie, które pragnęłoby domowi Kasprowicza nadać charakter muzealny, zachowując jego wnętrze nieknięte.

Niestety jednak napotyka to na poważną przeszkodę. Dom na Harendzie jest domem drewnianym. W domu tym znajduje się cenna biblioteka poety, której ozdobę stanowi rzadka kolekcja biblij. Otóż księgozbiór tej wartości nie może pozostać w domu drewnianym, ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. Powinien on być także zakupiony przez komitet i umieszczony w jednej z bibliotek publicznych w Warszawie, Krakowie, Lwowie czy Poznaniu, w osobnej sali, urządzonej tak, jak urządzone jest obecnie pokój biblioteczny na Harendzie, z zachowaniem wszystkich szczegółów charakterystycznych tego urządzenia, nie wyłączając nawet drewnianego parafanu, z zastrzeżeniem nietykalności tego zbioru. Układ tych książek powinien pozostać takim, jakim go chciał mieć poeta. Każdy tom na tych półkach ustawiony był jego ręką. Należy więc to uszanować i obojętne księgozbiór pietyzmem, jako rzecz, do której poeta był tak bardzo przywiązany.

Łącznie z grobowcem i fundacją byłoby to dopiero godne uczczenie pamięci wielkiego twórcy hymnu „Święty Boże, Święty mocny, Święty miśmiertelny!”

CENA ZBOŻA NIE PODROŻEJE.

Warszawa, 8. 9. (AW.) Według informacji zasięgniętych w kołach rolniczych obecne ceny zboża utrzymają się do zbiorów w r. 1927. Podaż zboża ostatnio znacznie się wzmożła.

ustępowała na twarzy miejsca zdumieniu.

Zdumieniu, że broda pokryła mu policzki kłującymi włosami, że nie czuje na szyji burżujskiego kołnierzyka; zdumieniu na widok oficerów masakrowanych po ulicach, kobiet we łzach, na widok gorączkowych meetingów i olśnionych domów.

Noc kładła kres tej bolesnej hipnozie. Erchof przepędził ją, podobnie jak poprzednie, wśród pustych skrzyń na bulwarze portowym. Tutaj jedynie znajdował odroczynę. Gwiazdy zapalały swe ciche światła. Zdawało się, że niewyraźne zarysy masztów. Między morzem a niebem rozciągała się przestrzeń dziwnie spokojna, poruszana czasem lekkim wiatrem. Rytm fal pozwalał zapomnieć o zmienności ludzkiego losu, a absolutna cisza kładła trwogę i rozpacz.

Wśród takiej atmosfery Erchof uczył, że wraca weń jego dawna istota, wypędzona nadejściem czerwonych, i to nie tylko wraca inżynier wyjęty z pod prawa, ale i Mikołaj Piotrowicz we własnej osobie, marzyciel, który lubi zajmujące rozmowy, dobre cygara, wiersze Puszkina i dramaty Czechowa. Zasnął prawie szczęśliwy.

Lecz gdy pierwsze promienie

słońca padły na siną wodę, Mikołaj Piotrowicz obudził się dźwiąc z zimna i inwogii. Nie jadł już od tyłu godzin, że samo wspomnienie jedzenia stało się dlań męką. A choć nie miał już sił, musiał chodzić, bo podłokach włoczyli się już rabując pijani marynarze.

Erchof podniósł się na wychudzonych, słabych nogach, spojrzeniem pożegnał nocną kryjówkę, która w świetle porannem nie zapewniała już żadnego bezpieczeństwa i ruszył do miasta.

Długo błądził bez celu zajęty jedynie unikaniem patroli. Wreszcie około południa, oparł się zmęczony o mur jakiegoś domu. Ośledziło go słońce, palące prosto w oczy. Oparł głowę na rękach i siedział tak jak skamieniały. Lecz kroki i szcęk broni przerwały i ten miśszczęsny odpoczynek. Inżynier znowu zaczął iść podtrzymywany jedynie instynktem życia, bo czuł, że padnie, jeżeli się zatrzyma.

Wkrótce opuścił go strach; przestał czegokolwiek pragnąć. Był już tak wyczerpany, że świat zewnętrzny był dlań tylko niewyraźną mieszaniną szmerów, barw i linii. Przechodząc przed szybą jakiegoś sklepu, którą oszczędziły kamienie i kule, spostrzegł przelo-

Ponoś...**Muza w niewoli.**

*Naprawdę! — biedny ten lwowski „tyjater”!
W marnem partactwie coraz bardziej tonie.
Ze sceny wieje chłody chłodny wiat,er,
A wiedz na sali załamuje dionie.*

*Nic nie zostało z dawnej, świetnej sławy;
Muza straciła postaci kształt smukły,
Odkąd ją w romans wciągnęły niemrawy
Stare, zjełczełe, magistrackie kukły.*

*Dzisiaj w rozpacz z głowy sobie włosy
Rwie i umiera powoli na nudy,
Bo źle, jeżeli w sztuce pierwsze głowy
Mają radzieckie fujary i dudy.*

Wid.

Z BALETU TEATRÓW MIEJSKICH

Lwów, 9 września.

Artyści baletu pp. Cesarski Jan i Jabłońska Cecylia opuszczają nasze miasto, udając się w podróż artystyczną zagranicę do Berlina, Paryża i Londynu. Do każdego z tych miast oboje artyści zobowiązani zostali na dłuższy szereg występów, poczem wyjechać zamierzają do Ameryki. W czasie dwuletniego pobytu we Lwowie oboje umieli wielce zainteresować wielbicieli sztuki choreograficznej i udowodnić, że są pierwszorzędnymi artystami, przynoszącymi zaszczyt sławnej szkole baletowej warszawskiej (pod zaborem rosyjskim), której są wychowankami i gdzie przez szereg lat zajmowały wybitne stanowisko. Balet lwowski, który jeszcze przed kilku laty stał na wysokim poziomie a teraz coraz więcej się chylił ku upadkowi, ponosi przez ubytek obojga artystów wielką stratę.

Grd.

TEOFIL OLSZAŃSKI TANCERZEM NA KUBIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Nadszedł tu afisz z Kuby, z którego wynika, że Teofil Olszański, rzekomy sprawca zamachu na b. prezydenta Rzplitej, Wojciechowskiego we Lwowie, znajdując się na Kubie i występując tam jako tancerz w jednym z teatrzyków.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego” z 10 9 1926.

J. KESSEL.

1

DWAJ OBŁĄKANI.

Tłumaczył S.

I.

Już drugi dzień czerwoni zajmowali Odessę i od tych dwu dni inżynier Mikołaj Piotrowicz Erchof błąkał się po ulicach, na których patrolowały auta pełne uzbrojonych robotników. Za każdym razem słysząc zbliżający się łoskot jednej z tych maszyn Erchof chciał biec do domu i skryć się tam. Ale wiedział jak szalonym było to pragnienie: jego mieszkanie było strzeżone przez Czeke, pierwszą instytucję, jaką zorganizowano w podobnym mieście, a on sam wyjęty z pod prawa, za to, że pod okupacją białych prowadził fabrykę amunicji.

Erchof nie miał jeszcze czasu, by przystosować się do swego nowego położenia i zrozumieć, dlaczego on, człowiek szanowany, o tak dużym usposobieniu ceniony przez robotników i przyjaciół, stał się nagle podobnym do ściganego zwierzęcia. I dlatego obawa, która wstrząsała jego szczupłym ciałem,

nie obraz człowieka zgiętego wół, z twarzą pokrytą czerną ziemią — własną brodą — i szyją wyschniętą jak kij. Często potykał się o trupy i zazdroszcząc ich spokoju pragnął wyciągnąć się obok nich; lecz powstrzymał się.

Na jakimś skrócie potrafił przechodnia, który popatrzył nań z uwagą i zdumieniem. Erchof spojrzał nań swymi martwymi oczyma, lecz tamten, oglądawszy się ostrożnie dookoła krzyknął:

— Erchof!

Inżynier nie słyszał, lub pewnie nie rozumiał.

— Mikołaju Piotrowiczu! powtórz mi tamten.

Przyzwyczajenie było silniejsze od zmęczenia i Erchof odwrócił się. Wspomnienia z trudem powracały do jego mózgu, nie mogąc uchwylić zasłony, jaką rzuciło na nie zmęczenie i strach. Gdy mówił, wargi odkryły blade dziąsła:

— Pan mnie wola?

— Mikołaju Piotrowiczu, patrzcie, poznajcież mnie. Anissin, doktor Anissin. Ale nie drzyjcie tak mój drogi, z nóg już opadacie, jeszcze trochę odwagi.

Chwyć inżyniera za ramię i podciągnij go za sobą.

(C. d. n.)

Polski zjazd inżynierów drogowców.

Lwów, 9 września. Zarząd główny Związku Inżynierów Drogowców w Warszawie wspólnie z zarządem I. Ogólnopolskiej Wystawy Drogowej we Lwowie urządzią w czasie od 9 do 11 września 1926 podczas trwania I. Ogólnopolskiej Wystawy Drogowej we Lwowie, I. ogólnopolski zjazd inżynierów drogowców.

Program zjazdu: 9 bm. o godz. 11 otwarcie zjazdu oraz powitanie, wybór prezydium zjazdu, podział na sekcje, omówienie regulaminu zjazdu, zwiedzenie Wystawy drogowej. — 10 bm. godz. 10 prace i obra-

dy w sekcjach przez cały dzień z przerwą obiadową. — 11 bm. godz. 10 posiedzenie członków Związku Inżynierów Drogowców wspólnie z gośćmi zjazdu, jako doroczne IX. sprawozdawcze walne zebranie, godzina 16, plenarne zebranie, przeprowadzenie uchwał, oraz zakończenie zjazdu.

Otwarcie Zjazdu w sali głównej Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 17, I. p. Lokale obrad Sekcyjnych zostaną podane do wiadomości uczestników w czasie otwarcia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Inż. Paykart przed sądem.

Lwów, 9 września.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się powtórnie rozprawa przeciw inżynierowi Paykartowi, pozostającemu jak wiadomo, pod oskarżeniem o fałszerstwo banknotów 100-dolarowych.

W czasie poprzedniej rozprawy, na wniosek obrońcy dra Dwernickiego, oskarżonego poddano oględzinom znawców psychiatrów, którzy po dłuższej obserwacji orzekli ostatecznie, że inż. Paykart jest co prawda umyślowo niezupełnie w porządku, jednak za czyny swe może odpowiadać.

Wobec orzeczenia tego, wczoraj inż. Paykart stanął ponownie przed sądem.

Broni się on, jak w czasie pierwszej rozprawy. Do winy się nie przyznaje i twierdzi, że komplet klisz, matryc i t. p., wogólności całej zakwestionowany u niego aparat służący do fałszowania banknotów studolarowych, znalazł w pociągu. Gorączka wiedzy popchnęła go do poczynienia pewnych doświadczeń, jednak banknoty te, które puścił on w obieg, uważał sam za autentyczne, kupił je bowiem u jakiegoś nieznanego mu pośrednika.

Przewodniczy rozprawie s. s. o. Göttlinger, oskarża prokurator Sywulak, broni adwokat dr. Dwernicki.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

Przed procesem zabójcy Petlury.

Ryga. (Tel. wł.).

Obrońca Szwarbarda Henri Torre opuścił Moskwę, udając się z powrotem do Paryża. Pomocnik jego adwokat paryski Lecache, udał się z Moskwy do Charkowa, gdzie zakłada biuro, które zbierać będzie informacje o pogromach żydowskich na Ukrainie w latach 1919 do 1920. Informacje te posłużą obrońcom Szwarbarda jako dowód na korzyść jego podczas procesu.

Paryż. (Tel. wł.).

We francuskich kołach prawniczych omawiana jest sprawa udziału Sowietów w zamordowaniu Petlury. Morderca Petlury, Szwarbard, zaprzecza udziałowi Sowietów

w tym morderstwie. Istnieją jednak poszlaki, że zeznania Szwarbarda odbiegają od rzeczywistości. Udowodniono mu mianowicie dobyt w Rosji sowieckiej. Oprócz tego nowe szczegóły zostały wniesione do sprawy przez Badjana, reprezentanta zagranicznego opozycji robotniczej w Rosji sow. Badjan nadał prokuratorowi, prowadzącemu opracowanie aktu oskarżenia przeciwko Szwarbardowi, oświadczenie, że Petlura padł ofiarą terrorystycznego dokonanego na polecenie G. P. U. w Moskwie. Zeznania Badjana mają tem większą wagę, że jako żyd, nie może być podejrzany o jakiegokolwiek pobudki ukraińskie lub antisemickie.

Oszustwa pokątnego banku.

Kraków. (Tel. wł.).

Sledztwo w sprawie oszustw Leśniewicza toczy się w dalszym ciągu. Sędzia śledczy przesłuchuje sprowadzonego tu Leśniewicza i świadków, głównie poszkodowanych z Krakowa i prowincji. Zaliczki, jakie pobierał Leśniewicz od swych klientów za uzyskanie pożyczki, miały służyć — wedle jego twierdzenia — na pokrycie kosztów pomiaru gruntów i realności. — Pożyczek jednak, mimo przeprowadzonych oszacowań, nikt nie otrzymał. Co do swej podróży do Warszawy, na krótko przed aresztowaniem, opowiadał Leśniewicz, że pośredniczył w zakupie przez rząd polski olbrzymich dóbr Krotoszyn w Poznańskim od księżąt Thurn-Taxis i nawet miał pokazywać korespondencję z niemieckimi księżętami w tej sprawie. Leśniewicz został aresztowany w Warszawie, nie

dokonawszy fikcyjnych transakcji. Obrońca Leśniewicza i jego rzekomej żony, Mytrofanowiczowej, — wniósł do sądu prośbę o zbadanie stanu umysłowego Leśniewicza, oraz o wypuszczenie na wolność Mytrofanowiczowej.

WIELKIE DEFICYTY KOLEJI AUSTRIACKICH.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Zapodania „Wiener Neueste Nachrichten”, że koleje państwowe wykazują deficyt 26 milionów szyl. za pierwsze półrocze b. r. potwierdza oficjalnie zarząd kolei. Ponadto zadłużone są koleje państwowe w wielkich banków na 44 milj. szyl. Zamierzona jest reorganizacja komercjalna i zwolnienie kilku tysięcy pracowników.

Usiłowane morderstwo i cztery usiłowane samobójstwa w jednym dniu.

Lwów, 9 września.

W dniu wczorajszym zdarzyły się we Lwowie cztery usiłowane samobójstwa przy czym jedno połączone było z usiłowanym morderstwem.

Rozalja Żołnier (Żółkiewska 75) na Wałach Gub., obok gmachu Województwa, zażyła większą ilość jodyny. Powód nieznan. Targnęła się ona na życie już po raz czwarty.

Drugi wypadek zdarzył się w Rynku. Wiktoria Algierska, służąca (Torosiewicza 5) rzuciła się pod tramwaj nr. 1. Silnie potłuczona odwieziono do szpitala. Powodem utrata posady.

Jakób Berger, b. urzędnik Ski Akc. „Fanto” w Boryslawiu, zam. w Strypiu usiłował wczoraj w restauracji I. kl. na dworcu głównym we Lwowie popełnić samobójstwo. W tym celu poderżnął on sobie

brzytwe gardło. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. Powodem również utrata posady.

Wreszcie czwarty wypadek miał miejsce przy ul. Kalczej 16. Włodzimierz Sawka, czeladnik blacharski, zajęty u Wojciecha Zajaca (Kalcza 16) przyszedł wczoraj do mieszkania Zajaca i po ostrej wymianie słów strzelił do niego z rewolweru jednak bez skutku. Zajac rzucił się do ucieczki. Sawka goniąc go strzelił jeszcze kilkakrotnie poczem rzucił się w celu samobójczym z I. p. na bruk. Zawezwane pogotowie odwiezło go do szpitala, gdzie pozostaje on pod dozorem policyj.

Jedna z kul ugodziła w plecy przechodzącą ul. Kalcza, kapitanowa Landesbergerowa. Tłem zajścia było wypowiedzenie posady Sawce przez Zajaca.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Lwów, 9 września.

W numerze 91 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r., które upoważnia ministra spraw wewnętrznych do regulowania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami cen artykułów powszechnego użytku, a więc chleba, mięsa, odzieży, obuwia, nafty i węgla.

Ceny wyznaczane będą na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany; w związku z tem rozporządzenie przewiduje wysłuchanie przez ministra spraw wewnętrznych opinii czynników fachowych.

Minister spraw wewnętrznych może przekazać swoje uprawnienia, przysługujące mu na mocy rozporządzenia — wojewodom, a w Warszawie Komisarzowi Rządu na m.

st. Warszawę, których z kolei może upoważnić do przekazywania swych uprawnień władzom administracyjnym I-szej instancji. Samokcje przewidziane na wypadek przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie niniejszego rozporządzenia, określono w postaci aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10,000 zł., co zresztą nie wyklucza surowszego ukarania w myśl obowiązujących w Polsce przepisów kodeksów karnych. Rozporządzenie przewiduje ponadto konfiskatę przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Właściwe do orzekania są władze administracyjne I-szej instancji, od których orzeczenia przysługuje odwołanie do właściwego Sądu Powszechnego. Rozporządzenie powzięte w życie z dniem ogłoszenia t. j. dnia 31 sierpnia 1926 r.

Choroby zakaźne w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dane statystyczne za okres od 1 stycznia br. wykazują, że stan zdrowotny w Polsce, jeżeli chodzi o choroby zakaźne, bardzo się polepszył.

Epidemii ospy niema prawie zupełnie. Zdarzają się sporadyczne wypadki, których od 1 stycznia zanotowano 39. — (O ile szczęśliwi jesteśmy pod tym względem od Anglii, gdzie tygodniowo notuje się do 100 zakażeń).

Tyfus plamisty zmalał. Do niedawna notowano do 150 wypadków tygodniowo, obecnie około 15. Tyfus brzuszny daje od 150—300 wypadków tygodniowo. Dysenterja, jako choroba sezonowa, dochodzi obecnie do 350 tygodniowo, odra około 500.

Największą plagą jest szkarlatyna, która w Warszawie daje obecnie około 50 zachorzeń dziennie. W innych miastach z wyjątkiem Lwowa (40—40 tygodniowo) zastąpić małe, a na wsiach niema ich prawie zupełnie.

Isolacja dzieci chorych na szkarlatynę doprowadzona jest do wielkich granic — 90 proc. bowiem dzieci znajduje się w szpitalach, a 10 proc. w domach prywatnych, dających gwarancję izolacji.

PRZESILENIE W PRZEMYSLE NIEMIECKIM.

Berlin. (Tel. wł.).

Ostatni raport Izby Handlowej Rzeszy stwierdza wielką stagnację w niemieckim przemyśle metalowym. Na Górnym Śląsku na osobną liczbę 15-tu wysokich pieców czynnych jest tylko 6. Przemysł włókienniczy zakupił w wielkiej ilości partamentach Francji.

ZAMACH NA EMIRA BUCHARSKIEGO.

Paryż. (Tel. wł.).

Z Kabulu donoszą, że zamieszkały na emigracji w Afganistanie emir bucharski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Samochód, w którym emir zjechał z Kabulu w stronę granicy bucharskiej, najechał na ułożone przez nieznaną sprawcę na drodze kamienie i przewrócił się (184 szkuki). W kraju rolniczym. Emir złamał nogę i rękę i uległ ogólnemu potłuczeniu. Istnieje przypuszczenie, że wypadek ten wywołany był przez zamachowców sowieckich w związku z wzmożeniem się ruchu przeciw bolszewickiego w Turkestanie.

OD ADMINISTRACJI: Czas odnowić prenumeratę na wrzesień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości przez przekazanie na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Co się dzieje z zapisem śp. Wiktora Baworowskiego?

Lwów, 9 września.

W r. 1894 umarł we Lwowie Wiktor Baworowski, człowiek bogaty i oświecony, założyciel muzeum Baworowskich we Lwowie, miłośnik sztuki i literatury, tłumacz Byrona, Szyllera, Włocławca i in. Umierając — zrobił on zapis tego rodzaju, że pałac oraz bibliotekę w Baworowie ofiarował na użytkowanie literatom, którzyby tam zechcieli przybyć i mieszkać. Tydzień czy miesiąc, rok czy dziesięć lat, jak komu się spodoba. Ten, któryby tam zamieszkał, miał otrzymać mieszkanie i utrzymanie; nadto mógł korzystać z biblioteki.

Na utrzymanie tego legatu Baworowski zapisał sumę 300.000 koron złotych, które miały być złożone w jednym z banków lwowskich na procent składany. Z chwilą, kiedy ta suma (trzysta tys.) urośnie do miliona koron, legat wchodzi w życie.

Miljon koron w dawnych instytucjach bankowych austriackich przynosił rocznie 40.000 koron. Aby zaś suma 300.000 koron na składanym procentie urosła do miliona, na to trzeba lat 30 lub 31. Właśnie w bieżącym roku upływa z górą lat trzydzieści i suma, złożona przez ofiarodawcę, staje się miljonem.

Przed wojną za 40.000 koron można było utrzymać około 60 ludzi; należy jednak uwzględnić koszty gospodarstwa, administracyjne i t. d., któreby również pochłonęły

pewną kwotę. Liczmy więc zamiast 60 ludzi — 50. Zreszta liczby te są przypuszczalne, gdyż zapewne nigdy taka gromada by się tam nie zebrała. Bądź co bądź był to zapis pomysłany bardzo szlachetnie i przezornie. Miała istnieć komisja kwalifikacyjna, zarząd biblioteki i t. d. — Rok 1926 powinien być też być oczekiwany, jak rok miłosierny literatury. Tymczasem wojna zburzyła wszystko od stóp do głów. — Mamy więc 1.000.000 koron. Ale cóż to jest milion koron?

Jest to 700.000 marek, t. j. 38,8 groszy. W ten sposób, jak wiele pięknych idei, tak i ta idea Baworowskiego zginęła „we wszechświatowej katastrofie”.

Pan A. L., pisząc w tej sprawie w „Kurierze Warszawskim” pociągnął nasepującą słuszną uwagę:

„Rodzi się teraz zagadnienie prawno - ekonomiczne. Czy nie byłoby jednak możliwe w jakiś sposób doprowadzić do urzeczywistnienia ten zapis?”

„Innymi słowy, czy nie byłoby możliwe owe 38,8 groszy przetrzymać na nowo w sumę jednego miliona koron, czem one być powinny? W niektórych procesach przeprowadzono takie wyrównanie sum do ich wartości pierwotnej i realnej? Człowiek, któryby umiał taką akcję przeprowadzić, zasłużyłby na poważną nagrodę”.

— 30 —

Cele Fidacu.

Lwów, 9 września.

Wobec tego, że w Warszawie obecnie odbywa się kongres „Fidacu”, warto, aby szerszy ogół poznał cele i zasady tej tak użytecznej instytucji.

„Fidac” czyli „Federation Interallie des Anciens Combattants” (Stowarzyszenie międzysojusznicze byłych wojskowych), został założony w Paryżu przez Charles Bertrand (Francuza) w dniu 28 listopada 1920 roku.

Do „Fidacu” należą wszyscy sprzymierzeńcy z wielkiej wojny, a mianowicie: Anglia, Czechy, Belgia, Francja, Jugosławia, Polska, Rumunia i Włochy. Liczba członków dosięga około 8 milionów, to też „Fidac” jest potężną organizacją — która posiada swego przedstawiciela przy Lidze Narodów.

„Fidac” ma za zadanie, wyłączając wszelkie tendencje polityczne — wzmacniać więzy braterskie, związane na polach bitwy, podczas wojny światowej. broń praw byłych wojskowych, ich wdów, sierot, żon, dzieci i walczyć w obronie pokoju światowego.

Ci, co najbardziej ucierpieli wskutek wojny, rozumieją najlepiej, jakim nieszczerem dla świata jest wojna i dlatego potrafią zjednoczyć się dla wspólnej pracy, w celu uniknięcia wojny w przyszłości. Bliższa znajomość pomiędzy narodami jest niekiedy łatwiejszego rozwią-

zowania nieporozumień, dlatego „Fidac” postanowił, o ile możliwości, za pomocą kongresów, objazdów, prasy, korespondencji i t. d. nawiązywać bliższe stosunki pomiędzy stowarzyszeniami państw sprzymierzonych, aby wpływać przez swoich wybitnych członków na usuwanie nieporozumień, zachodzących pomiędzy państwami sprzymierzonymi. —

W myśl tych zasad „Fidac” w czasie zebrania Ligi Narodów w Genewie postanowił współdziałać jednomyślnie, dla dopomożenia Polsce w słusznym otrzymaniu stałego miejsca w Lidze Narodów.

W 1925 roku powstała myśl stworzenia oddziału kobiecego przy „Fidacu”. W biuletynie znajdujemy ustęp następujący: „Zdawało się słusznym i potrzebnym powołać do współpracy kobiety, która podczas wojny cierpiała, poświęcała się bezgranicznie i odegrała rolę niezmiernie pożyteczną, dzieląc nawet nieraz i trudy wojenne, w sposób tak wzniósł”.

Na kongres w Rzymie powołano pierwszy raz kobiety. Zebrały się delegatki dziesięciu państw sprzymierzonych dla ułożenia statutu.

Regulamin żeńskiego oddziału „Fidacu” został opracowany na żądanie zarządu w Paryżu i będzie przedstawiony do zatwierdzenia na kongresie tegorocznym w Warszawie.

— 01 01 —

Odnaki wojskowe za celne strzelanie.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na piersiach wielu naszych żołnierzy piechoty i jazdy ukażą się niebawem nowe ozdoby w postaci karmazynowych sznurów z chwastkami. Będą to odznaki za dobro strzelanie.

Sznury te zostały ustanowione rok temu, ze względów jednak oszczędnościowych dopiero teraz wojsko je sprawia i rozdaje między swoich najlepszych strzelców razem z przyznaniem tytułu strzelca celnego (jeden chwast, — albo strzelca wyborowego (dwa chwasty).

Aby zdobyć odznakę, trzeba nie tylko mieć największą ilość pun-

któw przy strzelaniu w danej klasie strzeleckiej, lecz także zużyć jak najmniejszą ilość naboju.

Żołnierz, mający to odznaczenie, zachowuje je i po przejściu do rezerwy z prawem noszenia przy cywilnym ubraniu.

NADESLANE.

Wpisy do I kl. gimnaz. żeńskiego P. P. Benedyktynek Ormiań.

odbywają się codziennie od 9—12 i 15—17 w zakładzie przy ul. Skarbowskiej 10. (Wejście od ul. Ormiańskiej). Egzamina wstępne 12 września o 9. rano. Nauka rozpoczyna się 15 września. 2678

„Kurier Lwowski” z 10. 9. 26.

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

LAMPA - DETEKTYW.

Trudno dziś dziatkom opowiadać bajki. Wiedza i technika przemieniły je bowiem w rzeczywistość!

Realna zmysłowa rzeczywistość wciela je w życie.

Czarująca baśń o cudownej lampie Aladyna już nie jest bajką — nauka dała jej miano „lampa ultrafioletowa”. — Jestto prawdziwy detektyw, śledczy geniusz techniki!

Widzi ona doskonale, jak się przeobrażały kości ludzkie, leżące od setek wieków w ziemi, widzi najsprytniejsze fałszerstwo pisma banknotów, obrazów, stwierdza zupełnie „niedostrzegalne nawet dla „Sherloka Holmesa” ślady zbrodni. —

Poza światłem tęczowego pasu widma słonecznego, oaza barwa

fioletową falują „ciemne promienie” nazwane ultrafioletowymi.

I w tych promieniach, które wysyła ta „lampa-detektyw” przeinacza się świat rzeczywistości, który poznajemy zmysłami.

W czystym ultrafioletowym promieniowaniu, wszystkie przedmioty poczynają świecić „luminescencją” — tak zowie się to zjawisko, obejmuje wszystko i wykwitają kształty i barwy jakby z innego świata!

Przy tej lampie nie radzę się zaśmiać! Niemiłosiernie zdemaskuje sztuczne zęby, prawdziwe poczynają świecić a fałszywe są ciemne niby z czekolady.

Barwki anilinowe mają wspólną „luminescencję” różnokolorowe główki zapalek świecą w różnych barwach pod działaniem promieni ultrafioletowych, zapalka znaleziona na miejscu czynu może wskazać, czy wyszła z pudełka, które znaleziono przy podejrzanym.

Do niedawna było stwierdzenie, czy list zapieczętowany został naruszony rzeczą niemożliwą, bo gdy

złodziej użył laku tego samego koloru w tem samym miejscu naruszonym, nie można było rozróżnić pieczęci.

Lampa Aladyna, jest jednak nieśluchanie wrażliwa na najdrobniejszą zmianę chemiczną i choć oderwana pieczęć naklejona została w tem samym miejscu po wyjęciu np. pieniędzy, to w promieniach „ultrafioletu” występuje u brzołgów jasny pierścień dokoła ciemnego jądra; minimalny odłamek laku na stole, lub w kieszeni złodzieja jest nieodpartym dowodem winy. Wytarte przerysowane linje pisma, rysunki występują wyraźnie w tem filtrowanym świetle — tak odczytywano starożytne teksty na pergaminie, które były zmyte i zeszorowane dla otrzymania czystego materiału do pisania.

To, co może wykonać bystrość oka ultrafioletowego, graniczy wprost o dziwy fantastycznej wyobraźni!

Profesor anatomji badał mózg ludzki w świetle takiej lampy Aladyna.

Przed oczyma badacza wykwi-

ły ograniczone obszary, wysepki, zwoje, kręgi, których niema w żadnym atlasie anatomicznym mózgu.

Jest wprost zdumiewające, że odszczególniają się wybitnie dwie warstwy, a to te części mózgu, które przyjmują wrażenia i te które je wysyłają.

Ten świat, który splata widzialne z niewidzialnym, ukrywa jeszcze mnóstwo niespodzianek — pionierzy wnikają w te zasłonięte dziedziny coraz dalej i głębiej w zagadnienia będące nieraz treścią badań całego życia pracy badacza przyrody!

I nie dziw, że takie istne cuda odkryć na polu, które przecież silnie zająć może umysł na polu tajemnic życia i śmierci, budzą zapal i wytrwałość w badaniu i nie dziw, że uczone i technik stają się pokrewni duszą... marzycielom — jak ich powszedni człek w szarej codziennej doli i walce o byt zowie.

Ci marzyciele przekształcają jednak świat i życie ludzkości!

— 00 —

NA MARGINESIE.

Hultajska „pieśń nad pieśniami“.

Lwów, 9. września.

Sympatyczny, młodzieniaszek warszawski, Zabaklicki, odważnie, bo w bielusieńki dzień o południu wpełzł do sklepu Jubitera, lufą rewolweru położył wszystkich obecnych na pesadce, a potem najspokojniej wylądował pojemne kieszonki drogocenną biżuterją.

Przyznacie sami, że w tym miał piękną przyszłość przed sobą; gdyby nie to, że poza sobą miał brzydką poleję.

Jako biegły prawnik bronił się najskuteczniejszym argumentem — browningiem, w ucieczce potrafił kilku wślubskich cywilów, podziurawił natrętnych policjantów, w końcu jednak wylądował w kozie.

I tu dopiero w kryminale — czy uwierzycie? napisał ciekawą skargą i załem list... no, coś w rodzaju lotrowskiego „łabędziego śpiewu“,

lub hultajskiej „pieśni nad pieśniami“.

— Cudiałbym żyć w wiekach średnich — pisał — i szukać przebaczenia choćby w Cannosie!

[To ciekawe, że każdy drań czuje taki zadziwiający pociąg do zagranicy. Przyp. zec.]

A dalej zapewniał, że jego najgorętszym życzeniem jest: „przywdziać habit zakonny i w nocy pracować na żywot wieczny“.

Polleja podobno twierdzi, że do ekspiacji prowadzi nie okrężna droga przez Canosę, lecz o wiele prostsza przez kryminel.

Lecz w tęsknocie do „żywota wiecznego“ — mojem zdaniem — należy Zaboklickiego rzetelnie poprzecić i... natychmiast go powiesić. Jest to przecież najprostszą drogą do królestwa niebieskiego.

Wid.

Kurjer brzeżański.

(Od naszego korespondenta).

Brzeżany, w wrześniu.

Babie lato. W tym miesiącu nastały u nas znowu ciepłe i pogodne dni. Mieszkańcy bez różnicy płci śpieszą, podobnie jak to czynili w gorących dniach czerwca i lipca, aby używać kąpieli w stawie. Płeć męska i żeńska mają osobne godziny, w których mogą się kąpać. Oczywiście, o ile która z płci pięknej ma ochotę skąpać się w godzinach przeznaczonych dla mężczyzn, to płeć silniejsza z natury grzeczna wobec pań, nigdy nie protestuje.

W piątek 3-go września wystawił Teatr Polski pod dyrekcją p. Wojtowicza w sali Sokoła sztukę p. t. „Podlotek“.

Fatalny upadek. Do szpitala żydowskiego należy kamienica przy ul. Zygmuntowskiej. Na pierwszym piętrze w tym domu mieszka p. Laks prowadzący urząd metrykal-

ny i p. mecenas Finkelstein. W sobotę 4. b. m. przyszła do p. Laks krewna p. Lifschützówna. Gdy wyszła na ganek, załamała się pod nią deska, tak, że Lifschützówna runęła w dół na kamienne podwórze. Szczęście, że doznała lekkiego potłuczenia. Będąc sam na miejscu wypadku przekonałem się, że deski genku są tak zgnite, że lada chwila cały spadnie na dół. — Możeby magistrat zajął się i zmusił zarząd szpitala żyd. by rozpoczął naprawę.

W sobotę dnia 4 b. m. urządziło Polskie Koło Akademickie w salach Sokoła zabawę taneczną z kotyljenem.

Kasyno urzędnicze. Jak słychać ma w naszym mieście powstać Kasyno urzędnicze, które mieścić się będzie w tych ubikacjach, które zajmowała przedtem Kasa Chorych.

S.

Kurjer lotniczy.

WIELKI LOT PRZEZ ATLAN-
TYK ODROZCZONY.

Tylekrotnie omawiany wielki lot przez Atlantyck z Nowego Jorku do Paryża, uległ zwycię. Lot ten miał się odbyć na wielkim, trójmotorowym płatowcu, wynalazku Rosjanina inżyniera Sikorskiego i noszący jego nazwisko. Samoloty inż. Sikorskiego oddały Rosji wielkie usługi podczas wojny europejskiej i zbrane były ogólnie pod nazwą: „Ilia Muromiec“. Płatowcem miał kierować w locie przez Atlantyck do Paryża jeden z najsłynniejszych francuskich lotników podczas wojny — Fonck. Pilot ten odznaczył się w walkach powietrznych jako strzelec o niezrównanie celnym oku i nigdy podobnie samolot niemiecki nie uszedł mu cało. Po wojnie europejskiej Fonck był taki czas posłem w parlamencie francuskim. Latał stosunkowo do innych rekordzistów niewiele.

KOBIETA - LOTNIK.

Pani Witisman, narodowości estońskiej złożyła na ręce estońskiego ministra spraw wojskowych prośbę o przyjęcie jej na służbę do oddziału lotniczego, pragnie bowiem otrzymać stopień lotnika. Prośba skierowana została do szefa lotnictwa wojskowego.

REKORD LOTNICZY NA WY-
SOKOŚĆ.

W ostatnich dniach na lotnisku paryskim w Le Bourget francuski lotnik Callizo zdobył światowy rekord na wysokość. Callizo wzbił się w powietrze na 12.800 mtr.

Callizo ustalił rekord obecny przy użyciu silnika Lorraine Dietrich 400 MK., przebywając w powietrzu 2 i trzy czwarte godziny.

Zdobycie rekordu poprzedziło dłuższe przygotowanie dzielnego lotnika do przebywania w rozrzedzonym powietrzu, przy użyciu aparatów nurkowych. Chociaż Callizo wyposażony był w aparat ze zgaszczonym powietrzem, to i tak jego przeżycia w górnych regionach powietrznych były bardzo przykre. — Wzbijając się ustawicznie coraz wyżej na ostatnie 300 mtr., zużył aż 30 minut i był tak wyczerpany, że prawie zupełnie stracił przytomność. Poza szalonym bólem, który rozsadzał mu głowę, tracił zupełnie władzę w rękach i nogach i zdawało mu się, że całe ciało ma rozćwiartowanie na części. Termometr — umocowany w samolocie — wykazywał 45 stopni C. poniżej zera.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Skrzynka na listy.

Lwów, 9 września.

CORAZ GORZEJ!

Z miasta otrzymujemy zamówienie żądań na funkcjonowanie telefonów. O połączenie trudno się doprosić. Telefony po części zepsute, ciągle szumi w nich i dzwoni. Połączenie z biurem naprawy trudne do uzyskania, często nikt tam nie odpowiada — rzadko zdarza się monter — a jeżeli oświadcza, że połączenie naprawione, okazuje się, że to iluzja. Następne prośby o naprawy nie odnoszą skutku. Możeby dyrekcja wejrzała w te stosunki i zarządziła temu. Do kogo odnosić się należy na wypadek, jeżeli prośby, wystosowane do biura naprawy nie odnoszą skutku?

A dzieje się to wszyskto w okresie, gdy opłata za telefony ma być znacznie podwyższoną!

*

—XO DX—

Kurjer literacki.

„Drogi Naprawy“. Świeżo opuścił prasę Nr. 8 - 9 dwutygodnika p. t.: „Drogi Naprawy“ o następującej treści: 1) Niebezpieczne objawy. 2) Dokonana rewizja Konstytucji — Stanisław Kauzlik. 3) Położenie emigrantów polskich we Francji — Ludwik Kulczycki. 4) Spór o miejsce w Radzie Ligi Narodów — L. B. 5) „Premja eksportowa“ wobec zwyżki złotego. — Wywiad z wiceprezesem Banku Polskiego, dr. Feliksem Młynarskim. 6) Rok sensacji politycznych — A. Chyszowski. 7) Dyskusja w sprawie kryzysu parlamentarnego — W. S. 8) Powierzchowna krytyka. (Na marginesie broszury E. Lellwy, „Problem skarbowy w świetle prawdy“) — Bolesław Barwicki.

9) Życie polityczne: a) Odpowiedzialność Rządu; b) Sanacja plotek o kontroli państwowej; c) Zmiana struktury władz, czy rewizja ustaw administracji — J. Pobóg.

10) Z notatnika ekonomisty: a) Nowe niebezpieczeństwo; b) Jest myśl — niema metody — J. K.; c) Europejski obieg pieniędzy — May.

„Comedia“. Numer 20-ty tyg. „Comedia“, wychodzącego w Warszawie (red. nac. Tadeusz Kończyc), zawiera: Pamięci Rudolfa Valentino, wiersz „Cieniom Valentina“, recenzje z teatrów w Polsce, Księżę Niezłomny w Reducie, Eug. Świerczewskiego. U progu jesienno sezonu kinowego, z polskiej wytwórczości filmowej, recenzje kinowe oraz dodatek lwowski zawierający nast. artykuły: miejskie teatry lwowskie na przełomie, repertuar teatrów mejskich, plany repertuarowe p. Barwińskiego, jak wyglądać będzie zespół teatrów miejskich. Z działalności Teatru Małego, chluba sceny lwowskiej Irena Trapszo.

Redakcja we Lwowie, Hotel Europejski. Prenumerata kwartalna zł. 6.50. Dla bibliotek, czytelni oraz towarzystw oświatowych i naukowych prenumerata zniżona.

„GŁOS INTELIGENCJI“ Nr. 2, jest obfitszy od poprzedniego pod względem treści i ilustracji. Na całość tego zeszytu złożyły się artykuły: O postępie Polski. Hoene-Wroński (z okazji 150-lecia urodzin). Odbudowa pałacu Staszica. Egzamin w obłokach (nowela) Wandy Metcer - Rutkowskiej. Sztuka Cze-

APEL DO DYREKCJI POLICJI.
Istotną wprawdzie przepisy policyjne, nakazujące fura z ceglami, piaskiem i gruzem przykrywać wilgotnymi workami, aby podczas jazdy przez miasto nie wzniesły kurzu. Lecz przepisy są tylko na papierze, gdyż jeszcze nie widziano, aby kiedy fura miała cegły przykryte wilgotnym workiem. Posterunkowy obojętnie się na to patrzy, jak najłżejszy wiatr unoszą kurzu z takich fur. Zastumany kurzu z takich fur, granicą istnieją nawet przepisy policyjne, zabraniające takim furom jechać przez główne ulice. U nas we Lwowie fura ciężarowe przeważnie jadą pryncypalnej ulicami, bo im się tak podoba. Wczoraj u wylotu ul. Akademickiej i pl. Akademickiego było nawet zderzenie takiej fury z autem. Czy dyr. policji nie na to nie poradzi?

Lwowlanin.

słowacji. Bilans teatrów warszawskich za r. 1925/6. Działalność teatru im. Mianowskiego. Jak sobie wyobrażają rozkosze nieba mieszkańcy różnych wieków i bogaty dział rozmałości, dział wytwórczości i handlu i spraw artystycznych i bezrobotnej. Okładkę zdołał artysta, Bartłomiejczyk.

Fraciszek Zabłocki „SARMA-TYZM“ — komedia w pięciu aktach. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1926.

Jako 11. tomik „Naszej Biblioteki“, opuścił świeżo prasę drukarska Franciszka Zabłockiego „Sarmatyzm“. Wzorowy tekst, krótki, informacyjny wstęp i wyczerpujące objaśnienia rzeczowe — to wszystko wydawcy prof. dr. Wiktora Halina-Ruchliwy i przedsiębiorczy instytut wydawniczy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, publikując w książeczkę, przysłużyli się bardzo młodzieży naszej, która przy nauce literatury polskiej XVIII w. odczuwała dotkliwy brak młodszych tekstów, do potrzeb szkoły uniwersyteckiej. „Naszej Biblioteki“ mają już swoją ustaloną opinię zarówno w sferach pedagogicznych jak i w szerokiej kołach czytającej publiczności. To też nie ulega wątpliwości, że świeżo wydany tomik Zabłockiego potrafi sobie zaskarbić wielką popularność.

„Szkoła Zawodowa“, miesięcznik poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego, organ Stowarzyszenia Nauczycieli i Przyjaciół, doradców kształcących szkół zawodowych. Stow. zap. Ukazał się pierwszy numer z datą 1 września b. r. następującej treści: 1) Szkolnictwo zawodowe wobec wyboru zawodu. 2) Kilka słów o trudnościach pracy w doksztalającej szkole kupieckiej. 3) Stosunek nauczyciela do ucznia - terminatorów. 4) O egzaminach rzemieślniczych. 5) Z prasy zawodowej zagranicznej. 6) Nowe książki zawodowe.

Prenumerata: za wrzesień do końca grudnia 1926 r., 3 zł., zeszyt pojedynczy 1 zł. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Górna Wilda 77/79.

Kongres Fidacu w Warszawie.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Na kongresie F. I. D. A. C-u uchwalono między in. nast. rezolucję: FIDAC uważa, że brak równowagi walutowej jest jednakowo szkodliwy dla wszystkich interesów ekonomicznych oraz, że kraje o wysokiej walucie, będące wysoce zainteresowane sprawą niwelacji waluty, winny skutecznie interweniować tak, aby waluty te odpowiednio podniosły się w kursie w sposób ostrożny ale pewny, oraz, że kraje interweniujące na korzyść imnych zdają się mieć możność domagania się od tamtych pewnych rekompasat w dziedzinie wwozu i wywozu określonych pro-

duktów, co spowoduje wprowadzenie pewnych specjalnych klauzul w traktatach handlowych.

Domaga się dalej, aby stała komisja Ligi Narodów rozpatrzyła całość zagadnień światowej stabilizacji ekonomicznej dla szybkiego i pewnego odzyskania możliwie najkorzystniejszych warunków niezbędnej w świecie równowagi ekonomicznej. Kongres postanowił zwrócić się do swoich narodów, aby w przyszłości mianowały jako członka swej delegacji do Ligi Narodów jednego z przedstawicieli b. kombatanów, należącego do FIDAC-u.

Praca Fidacu nad utrzymaniem pokoju.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych kongresu FIDAC-u postanowiła, że FIDAC zorganizuje przed upływem trzech miesięcy międzynarodową konferencję w Luksemburgu. W konferencji weźmie udział 15 delegatów wysłanych przez kraje sprzymierzone albo b. kraje nieprzyjacielskie. Na konferencję tę będą zaproszone stowarzyszenia b. kombatanów, przedstawione przez kraje należące do

FIDAC-u oraz te z pośród stowarzyszeń b. kombatanów b. nieprzyjacielskich krajów, które są zapisane w międzynarodowym Biurze pracy. Powyższa konferencja FIDAC-u jest pierwszą konferencją, która będzie miała charakter czysto narodowy. Celem konferencji jest znalezienie z b. kombatanami b. nieprzyjacielskich krajów odpowiednich środków dla stworzenia trwałego pokoju.

Bunt wojskowy w Hiszpanii stłumiony.

Madryt, 8. 9. (AW.) Gen. Primo de Rivera oświadczył korespondentowi „Neue Freie Presse”, że ruch oficerów artylerji był tylko protestem, przeciwko dekretowi z dnia 6 czerwca b. r., zmieniającemu regulamin awansu wojskowego, a nie miał charakteru rewolucji. Opinia publiczna Hiszpanji nie udzieliła ruchowi temu poparcia. Piechota, kawalerja i marynarka nie wzięły udziału w buncie. Korpus oficerów rezerwy i rezerwa artylerji, opowiedziały się również przeciw ruchowi. Pierwszym gwałtem buntu była Akademia wojskowa w Segovji. Stąd bunt rozszedł się na kraj, ale energiczne zarządzenia dyrektorjatu, zdołały go udaremnić. Primo de Rivera otrzymał ze wszystkich dzielnic kraju telegramy potępiające rokosz artylerzystów. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady gabinetowej, przewodniczący sprawował król Alfons.

Madryt, 8. 9. (PAT.) Półurzędowy komunikat stwierdza, że pod koniec

dnia wczorajsz. w konflikt wojskowy został prawie całkowicie zlikwidowany ponieważ wszystkie organizacje buntownicze poddały się. Oficerowie przywódcy buntu postawieni zostaną przed trybunałem wojennym. Komunikat podkreśla, że ostatnie wypadki nie stanowią bynajmniej rewolucji politycznej lub wojskowej lecz są jedynie rewoltą oficerów przeciw zarządzeniom władz bez jakiegokolwiek współdziałania wojsk, które nie naruszyły dyscypliny.

Madryt, 8. 9. (PAT.) Prezydium rady ministrów ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż wczoraj do godz. 15 na całym terenie Hiszpanji jak również na przyległych wyspach nie było ani jednego pułku lub oddziału, któryby nie zgłosił wobec rządu uległości. Komunikat poświęca słowa pochwały hiszpańskiej armji w Marokku, która zasłużyła sobie na wdzięczność ojczyzny. Komunikat zapowiada wreszcie, że stan wojenny zostanie w najbliższym czasie zniesiony.

POWODZENIE TARGÓW WIEDŃSKICH.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Odbijające się tu targi cieszą się znacznym powodzeniem. Oprócz salonu elegancji wystawionego przez wielkie firmy paryskie duże powodzenie ma wystawa wynalazków i mebli ludowych.

ZADANIA AUSTRII W GENEWIE PRZYJĘTE.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Komitet austriacki wyraził zgodę na wypuszczenie państwowych bilionów skambowych w wysokości 70 milionów szylingów i zezwolił na bombardowanie tychże w Banku Narodowym. Ponadto zwołał kredyty do wysokości 100 milj. franków dla celów inwestycyjnych. Odroczono natomiast sprawę zaciągnięcia nowej pożyczki przez Austrię, gdyż obecnie wszelkie dochody państwa obecnie wszelkie dochody państwa obciążone są prawem zastawu na rzecz Komisji reparacyjnej i państw, których dłużnikiem jest Austria.

MASOWE DYMISJE OFICERÓW SOWIECKICH.

Moskwa, 8. 9. (AW.) Ilość projektowanych zwolnień oficerów sowieckich podejrzanych o współdziałanie z opozycją komunistyczną określana jest na podstawie danych Lud. Kom. Wojsny na 590. Pierwsze nominacje, które nastąpiły na skutek dymisjonowania oficerów I-szej partji projektowanych zwolnień wskazują, iż nominacje te dokonywane są niemal wyłącznie z b. oficerów armji carskiej. Gdy na radzie „Rewwojenso-wietu” jeden z członków zwrócił uwagę na możliwość zwrócenia się tych oficerów przeciwko rewolucji, Kamieniew zawołał: „wówczas postawi się ich pod ścianę”.

PRZESZKOLENIE STAROSTÓW.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Rząd postanowił urządzić w przyszłym roku kursy dla starostów. Na kursach tych przeszkolą starostówle przeszkolenie administracyjne.

Niemcy w drodze do Genewy.

Genewa, 8. 9. (PAT.) Stresmann nadesłał do Ligi Narodów telegram z podziękowaniem za uchwałę Zgromadzenia. Delegaci niemieccy przy-

jadą do Genewy jutro o godz. 18 i uczestniczyć będą w posiedzeniu piątkowym.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 8. 9. (PAT.) Wszystkie dzienniki po południowe i wieczorne zamieszczają obszernie sprawozdania z Genewy o przebiegu Zgromadzenia i wynikach głosowania. Na ogół prasa niemiecka wita wejście Niemiec wyrazami zadowolenia, nazywając jednomyślną uchwałę genewską zdarzeniem historycznym.

„Tägliche Rundschau” chwali się że Niemcy wstąpią do zrzeszenia narodów pełni zaszczytu, otrzymując w Radzie miejsce stałe, jako wielkie mocarstwo, bez Polski i bez Hiszpanji.

„Local Anzeiger” podkreśla zjadliwie i z żalem, że Rzesza zasiadzie w Radzie jednocześnie z Polską i zaopatruje olbrzymią depezę genewską na naczelnem miejscu w napis: „Z Polską”.

„Berl. Zeitung am Mittag” ubolewa, że zapowiedziany protest opozycji, a szczególnie zamasztysta mowa Narsena przeciw rozszerzeniu Rady załamała się zupełnie.

„Börsenzeitung” pisze, że pokojowe współzycie narodów dopóty nie będzie możliwe, dopóki nie zostaną usunięte straty i krzywdy wyrządzone rządowi niemieckiemu, które skwalifikowane są w trakacie wersalskim.

„Nachtausgabe” dowodzi, że delegacja niemiecka poniosła

porażkę dyplomatyczną jeszcze przed przybyciem do Genewy a to z tego powodu, że Polska uzyskała półstałe miejsce w Radzie. Tem samym wywiązał się Briand z danego Polsce przyrzeczenia.

Entuzjastyczne przyjęcie por. Orlińskiego w Tokio.

Tokio, 8. 9. (PAT.) Lotnicy polscy porucznik Orliński i sierżant Kubiak składali dziś wizyty ministrowi wojny, marynarki, spraw zagranicznych i prezydentowi miasta. W czasie tych wizyt otrzymali wiele odznaczeń wojskowych i prezentów. Następnie lotnicy złożyli hołd w świątyni wojskowej. Prasa zamieściła artykuły, poświęcone lotnikom polskim, wraz z ich fotografiami. Minister wojny wydał na cześć lotników obiad, w czasie którego wygłoszono serdeczne przemówienia. Odbyło się również przyjęcie w Towarzystwie polsko-japońskim, na którym odczytano list polsko-japońskiego Towarzystwa w Warszawie, przywieziony przez naszych lotników. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze.

INGRES KS. ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO.

Wilno, 8. 9. (PAT.) Dziś we środę ks. Arcybiskup Metropolita Jablonski odbył ingres na arcybiskupstwo w Wilnie. Ingres odbył się z wielką uroczystością.

ZAWODY KONSTANTYNOPOL-GÓRNY ŚLĄSK.

Katowice, 8. 9. (PAT.) Zawody piłki nożnej między reprezentacją Konstantynopola a Górnym Śląskiem, zakończyły się zwycięstwem Polaków w stosunku 2:1 (1:0).

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA HERRIOTA.

Paryż, 8. 9. (AW.) Konflikt między Herriotem a socjalistyczną większością Rady Miejskiej w Lyonie, doprowadził do przyjęcia wniosku podpisanego przez 30 radnych socjalistycznych, wyrażającego mu votum nieufności, jako burmistrzowi tego miasta. Wniosek przyjęto 36 głosami przeciw 26.

Była cesarzowa Zyta chce się przenieść do Anglii.

Londyn, 8. 9. (PAT.) Była cesarzowa Zyta, zwróciła się do króla Jerzego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Anglii. Z podobną prośbą zwróciła się również do konferencji ambasadorów.

ZNIŻONE BILETY WSTĘPU NA TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 9 września.

Aby udostępnić szerokim masom publiczności zwiedzającej Targów, zniżą się ceny wstępu na plac wystawowy w piątek, sobotę i niedzielę od godz. 3 do południa na 1 złoty.

Różne.

I Wojewódzki Zjazd Przeciwgruźliczy we Lwowie odbędzie się dnia 10 września b. r. w auli Uniwersytetu J. K. punktualnie o godzinie 9-tej.

Pogrzeb ś. p. Bachmana. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. Bachmana, zastrzelonego onegdaj przez przyjaciela swego Ralskiego. Kondukt pogrzebowy, który poprzedzała orkiestra odprawiały na cmentarz chór studencki oraz nieprzejrzałe tłumy publiczności. Tak potężnego pogrzebu Lwów dawno nie widział.

Wielką defraudację wykryto w sądzie powiat. w Przemyślu. Sprawcą defraudacji jest dyrektor kancelji sądowej, Michał Koczeryb, który zbiegł. Wysłano za nim listy gończe. Między innymi zdefraudował on w oddziale spadkowym depozyta i gotówkę.

Pożar w Tatarowie zniszczył hotel Hirscha, budynek drewniany wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Pożar wybuchł po północy i trwał do południa dnia następnego. Goście, zajmujący pokoje na piętrze, przerażeni, obudzeni ze snu — wyskakowali przez okna i w taki sposób ocalali.

Wystawa w Grodnie. Władze administracyjne samorządowe i Związek Kółek rolniczych w Grodnie uchwaliły zorganizować w drugiej połowie października b. r. wystawę rolniczo-przemysłową, która obejmie wytwórczość przemysłową województwa białostockiego.

Ożywienie przemysłu w Łodzi. Produkcja Widzewskiej Manufaktury wzrosła tak znacznie, że fabryka zaangażowała 700 nowych robotników.

Skazanie sekwestratora za defraudację. Sąd w Piotrkowie skazał na 2 lata domu poprawy sekwestratora urzędu skarbowego Domańskiego. Sprzeniewierzył on 15 tysięcy zł pieniędzy podatkowych.

KRONIKA.



Dzisiaj: rzym.-kat.
Gorgoniusza, gr.-
kat. Pimena.

Jutro: rzym.-kat.
Mikołaja z Tol. gr.-
kat. Awhustyna Moj.

REPERTUAR TEATRÓW
MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 9 bm. „Aida”.
Piątek 10 bm. „Księżniczka Czardasza”.
Sobota 11 bm. „Łatwiej przejść wiel-
błądowi...” Premjera
Niedziela 12 bm. o 3:30 pop. „Nie-
topierz”.
Niedziela 12 bm. o 7:30 wiecz. „Ła-
twiej przejść wielbłądowi”.
Poniedziałek 13 „Halka”.
Wtorek 14 „Król Stefan”.
Środa 15 „Faust”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 9 bm. „Nasza żonusia” Pre-
mjera.
Piątek 10 bm. „Nasza żonusia”.
Sobota 11 bm. „Teresina”.
Niedziela 12 bm. o 3:30 pop. „Papa
się żeni”.
Niedziela 12 bm. o 7:30 wiecz. „Ni-
tuche”.
Poniedziałek 13 „Nasza żonusia”.
Wtorek 14 „Księżniczka Czardasza”.
Środa 15 „Nasza żonusia”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7:30 „Gęsi i gaski”.
Piątek o 7:30 „Gęsi i gaski”.
Sobota o 7:30 Jedyne Wieczór Humoru
L. Wyrwiczka.

CO GRAJA DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Usta kochanki”.
Cblmara: „Lukusowe Kobiętki”.
Marsylanka: „Harold Lloyd i Fridoli-
ni” jako królowie bezrobotni i Antek
Mizdał z Zamarstynowa.
Palace: „Dziwczynna pierwszej klasy”
z Corinną Griffit dramat i „Musicie
mieć dzieci” komedia — muzyk. humo-
rysta Feliks Amors.

— **Teatr Wielki „Aida”,** wspaniała opera
J. Verdi'ego, ukaże się — w niezwykle
pięknej oprawie scenicznej, dziś w czwar-
tek 9 bm. na scenie Teatru Wielkiego w
pierwszorzędnej obsadzie artystycznej.
Znakomita reżyserja Stanisława Tarnaw-
skiego, orkiestra świetnie zgrana, pod ba-
tutą kapelmistrza Lehrera główne partie
wokalne w pierwszorzędnej reprezentacji
artystycznej — wszystko to tworzy impo-
nującą harmonijną całość.

— **Teatr Nowości,** występuje dziś z prem-
jerą przepysanej komedji amerykańskiej
„Nasza żonusia”, Avery'ego Hopwooda.
Komedja ta — jedna z najświeższych nowo-
wości scen stołecznych — wibrująca nie-
słychanie komicznymi sytuacjami i bajecz-
nym humorem, grana będzie przez pierw-
szorzędne siły naszego dramatu. W rolach
głównych wystąpią pp. Łozińska. (rola ty-
tułowa) Klimontowiczówna, Grzębska, Win-
kler, Zabiński, Szyndler, Okornicki, Ko-
czyrkiewicz, Brochwicz i Przystawski, pod
reżyserją p. Kazimierza Okornickiego.

— **Leon Wyrwicz.** Najświetniejszy obecnie
w Polsce humorysta, którego produkcje
mają ustaloną sławę w całym kraju, zjeżd-
ża do Lwowa na jeden tylko wieczór,
który odbędzie się w sobotę w Teatrze
Małym. Nieprześcigniony w dowcipie ar-
tysta zaprodukuje znowu cały szereg ty-
pów ze świata codziennego oraz ze świata
politycznego. Każda kreacja Wyrwicza
stwarzana bez pomocy kostiumu i szminki
jest żywa i prawdziwa a komizm wydoby-
wany jest środkami niezmiernie prostymi,
działającymi tem silniej na widownię, któ-
ra bezustannie się śmieje. Bilety na ten
jedyne wieczór humoru i śmiechu, w cenie
bardzo umiarkowanej sprzedaje już od
dzisiaj biuro „Orbis” przy placu Marja-
kim.

— **Film ilustrujący wizerowe gospodar-
stwo drobiowe,** sztuczne i naturalne wylę-
ganie drobiu wyświełała się na Targach
Wschodnich w Pawilonie Banku Małopo-
lskiego codziennie o godz. 10, 16 i 18-tej,
zaś 8-go i 12-go września w kinoteatrze
Marysienka o godz. 12-tej w południe.

— **Chcąc umożliwić** licznym przyjezdnym
zwiedzenie wystawy znakomitego malarza
Kazimierza Sichulskiego przedłużamy porę
otwarcia wysawy na czas od godziny 10-tej
do 4-tej. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk
Pięknych we Lwowie, ul. Dzieluszyckich 1.

— **Dancing w Ognisku Oficerów,**
odbędzie się w sobotę, dnia 11-go
września b. r. — Początek o godzi-
nie 20-tej. Zaproszenia wydać kan-
celarja Ogniska przy ul. Fredry 1. 1.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem
Administracji „Kurjera Lwowskie-
go” przysyłać należy przekazami
pocztowymi lub na numer P. K. O.
153.215.

Mówią, że...

*powszechnie oburze-
nie wywołała notatka pewnego pisma,
które twierdziło, że domaganie się urzęd-
ników podwyższenia marnych plac jest nie
na czasie.*

*pismo to dalej twierdziło, iż szkodliwe
byłoby to ze względu na równowagę bu-
dżetu. Prawdziwa operetka z tą „równow-
wagą”, którą wyciera się ustawnie oczy
wynędniałej rzeszy urzędniczej!! Niech
sfery kierujące inaczej „równowagą” ten
budżet, niech nie wyrzucają nadarmo pie-
niędzy na urabianie sobie sympatji, jak
to się teraz dzieje, niech starają się o
przemysł i handel a nie „oszczędzają” na
tej gałęzi społeczeństwa, która tak jest
konieczna a obecnie formalnie usycha!
Powiedzmy raz śmiało i otwarcie; jeśli
system się nie zmieni, nasz stan urzędni-
czy, słojący sztucznie wysoko moralnie pod-
upadnie. Bieda deprawuje najsilniejsze
charaktery, z rozpachy człowiek wreszcie
zdolny jest do wszystkiego. A jak na tem
wydaje aparat administracyjny państwa
nie trudno przewidzieć. Naprawdę dość
już tego! Dość tych obietnic i ludzenia
przyszłością, dość straszenia redukcjami,
dość, ach już dość, liczenia na pomulną
cierpliwość! Jeśli są pieniądze i to ołbrzy-
mie na różne „subwencje”, na niepewne
eksperymenty, to znaleźć się muszą na
poprawę doli urzędników. To jest postulat
dnia, którego nie zatuzuje żadna gazeta,
nawet najbardziej „uprzywilejowana przez
obecny rząd, do którego inicjatywy przy-
wiązywaliśmy tyle nadzieji!!*

rrr.

— **„Ognisko” — Stowarzyszenie
Drukarzy** obchodzi w niedzielę, 12
b. m., uroczystość 50 - lecia, która
połączona jest z VII-ym Zjazdem
Związku zawodowego drukarzy i
pokrewnych zawodów w Polsce. —
Uroczystość ta rozpocznie się Aka-
demją w Teatrze Małym, w której
przyjęli łaskawy współudział W.P.p.:
Zuzna Orzyłska, artystka dramatycz-
na Teatru Małego, Maria Sigmundow-
wa, artystka - skrzypaczka Teatrów
Miejskich, Antoni Kinański, Kazi-
mierz Abratowski, oraz Orkiestra
symfoniczna Stowarzyszeń „Gwia-
zda”. — Początek Akademii o go-
dzinie 11-tej przed południem.

Obnady Zjazdu trwać będą trzy
dni. Prócz delegatów ze wszystkich
okręgów Polski, spodziewany jest
przyjazd gości zagranicznych, m. i.
przedstawicieli Międzynarodowego
Związku Drukarzy w Bernie Szw.

— **Dla najbiedniejszych wdów i
sierot** odbędzie się w sobotę 11-go
b. m. zbiórka na ulicach Lwowa,
pod protektorem JWP. Prezyden-
towej Neumannowej. Rzućmy do pu-
szek kwestujących Pań ile kto może
— nie oszczędzmy grosza, gdy cho-
dzi o ratunek ginących z głodu
wdów i sierot.

— **Kto nie był jeszcze na Targach
Wschodnich,** niech spieszy zobaczyć
pawilon firmy Br. Götza - Okocim-
skiego, gdzie Firma ta urządza pok-
kaz swych przetworów słodowych.
Można tam zakosztować gratiso-
wo pierwszej jakości piwa i posi-
lić się smacznymi kanapkami w bu-
fecie T. S. L., składając dobrowolny
datek na dochód Towarzystwa
Szkoły Ludowej. Wymieniona Fir-
ma ze swego patriotyzmu pragnie
w ten sposób dopomóc Towarzy-
stwu Szkoły Ludowej w zaspilaniu
funduszy do wypełnienia zadań o-
światowych. Niechaj zatem nikt nie
omija tego pawilonu!

KANOLD'a

Karmelki śmietankowe niedoścignionej jakości
wszędzie do nabycia.

— **Wpisy dodatkowe** do 7-klaso-
wej szkoły powszechnej męskiej im.
Staszica, odbędą się w dnach 13 i
14 września b. r. od godziny 8 do
12 przed południem i od 4 do 6 po-
łudniem.

— **Teatr Bagatela.** W piątek, dnia
10 b. m., teatrzyk Bagatela, otwiera
podwoje wesolej muzy. Program
inauguracyjny składać się będzie z
3 części, a więc ujrzymy arcyweso-
łą fareę C. Danielewskiego p. t. —
Pst! Pst!, bombę sceniczną i 1 akcję
w 3-ech odsłonach p. t. Ach tak! z
pp. Miłkowska, Poleska, Rońskim,
Akrzyńskim i Warchałowskim w
rolach głównych, oraz Hallo! Hallo!
Hallo!, rewję aktualną w wykonaniu
p. Masłowej, Stefańskiej, Garyńskiej
A. Melodysty, J. Mroczkowskiego i
innych.

Początek przedstawień punktual-
nie o godzinie 8-mej wieczorem —
koniec o godzinie 10-tej.

— **Z polecenia Ministerstwa** kolei
przedłuża się czas kursowania po-
ciągów sezonowych między Droho-
byczem i Truskawcem nr. 3111 (od-
jazd z Drohobycza 4.41), nr. 3112
(przyjazd do Drohobycza 6.09), nr.
3113 (odjazd z Drohobycza 12.01) i
nr. 3114 (przyjazd do Drohobycza
15.20) włącznie do 30 września b. r.

Równocześnie przedłuża się bieg
dotychczas przy wymienionych po-
ciągach kursujących wagonów bez-
pośredniej komunikacji Kraków —
Truskawiec i Lwów—Truskawiec.

Ze względu na jubileuszową wy-
stawę ogrodniczą w Poznaniu, prze-
dłuża się czas kursowania pociągów
pospiesznych nr. 409 (przyjazd do
Lwowa 12.35) oraz nr. 401 (odjazd
ze Lwowa 15.45) między Poznaniem
i Lwowem, do 5 października b. r.
włącznie.

— **Pożar w Kulparkowie.** Wczoraj
w Kulparkowie spłonęła doszczętnie
realność Jenty Diamandstein. Szko-
da jest olbrzymia. Zachodzi podej-
rzenie, że ogień został podłożony
przez Bronisława Szcudłowskiego,
który w swoim czasie, za wymu-
szenie dokonane na Diamandsteino-
wej siedział w więzieniu. Szcud-
łowskiego aresztowano. Nie przy-
znaje się on do winy.

— **Wstrząsający wypadek pod
Lwowem.** Michał Bendyryz, rolnik
z Sichowa, jechał wczoraj na „gape”
pociągiem ze Lwowa do Sichowa. —
Przed Sichowem, gdy zbliżył się do
niego konduktor, Bendyryz wysko-
czył z pociągu i wpadł pod koła. —
Skutek był straszny. Bendyryz po-
niósł śmierć na miejscu, rozszarpa-
ny na kilka części. Na miejsce wyje-
chała komisja sądowo - lekarska. —
Dziś odbędzie się sekcja zwłok.

— **Meeting komunistyczny** w le-
sie krzywczyckim. W sobotę, dnia
4 b. m. komuniści święcili „Dzień
młodzieży komunistycznej”. Około
60 osób zebrało się w jednym z
wertepów lasu krzywczyckiego
pod Lwowem, celem odbycia uro-
czystości. Przypadkowo znaleźli się
tam wywiadowcy P. P., którzy
wtargnęli pośród wiecujących. Wle-
kszość zdołała zbiec. Aresztowano
jednak Jakóba Blinde, Salomeę Falk,
Izaka Karniola, Chaskiela Fisch'a,
Chaima Lorberbauma i Władysława
Faile. Wszystkich oddano do dyspo-
zycji sędziego śledczego.

— **Sklepy w niedzielę** nie będą o-
twierane. Związek kupców żydow-
skich z Małopolski odniósł się do
Ministerstwa pracy i opieki społecz-
nej z prośbą o zezwolenie na o-
twarcie sklepów dnia 12 i 26 wrze-
śnia oraz 3 października między go-
dziną 1 a 6-tą. Ministerstwo nie
przychyliło się do tej prośby.

— **Napad rabunkowy pod Lwo-
wem.** Posterunek P. P. w Jałowcu
doniósł Ekspozyturze śledczej we
Lwowie, że onegdajszej nocy dor-
tychczas niewyśledzeni bandyci
napadli na drodze krzywczyckiej
na Kieryłę Waszczyszyna z Cho-
mińsk, pow. Kamionka, robotnika
fabryki wyrobów drzewnych „Li-
gnosa” w Jałowcu i zrabowali mu
plecak z różnymi przedmiotami
wartości 20 zł. Następnie bandyci
powalili go na ziemię i jego dzieciu
mu z nóg bucików zbiegli.

— **Niepoprawny oszust.** Wczoraj
doniósł policji Marcin Fruchtmann,
właściciel zakładu fotograficznego
„Gronger” (Akademicka 5), że jakiś
oszust usiłował go naciągnąć. One-
gdaj zawiadomił go telefonicznie
rzekomo prof. Wiczkowski (dawno
nie żyjący), że wysłał do niego po-
słańca z listem do dyrektora tea-
trów miejskich p. Barwińskiego,
przyczem prosił go, by wręczył
posłańcowi 8 zł. 90 gr., a p. Barwiń-
ski, który już wie, że ma się do ten
list zgłosić, kwotę tę zwrócić.

Fruchtmann pozornie się zgodził, po-
po czym zatelefonował do p. Bar-
wińskiego, który oświadczył, że
nic mu nie jest o podobnym liście
wiadomem. Gdy posłaniec przybył
p. Fruchtmann, kazał go aresztować.
W policji przekonano się, że w ko-
percie była czysta kartka, a po-
słaniec został wysłany przez zna-
nego oszusta Henryka Teichmana,

który w ten sposób w swoim czasie
oszukał wiele osób, za co ostatnio
siedział 3 miesiące we więzieniu.
Aresztowany Teichman przyznał się
do oszustwa. Jednocześnie przy-
znał się, że on to właśnie jako ro-
zkomy zarządca kasyna 19 p. p. na-
ciągnął sklep kolonialny „Ziemian-
ka” na paczkę tytoniu „Xanti”, o
czem onegdaj pisaliśmy.

— **Kradzieże i włamania.** Niezna-
ny złodziej włamał się wczoraj
nocy do restauracji Efraima Junger-
manna (Zamarstynowska 34) i
skradł różne przedmioty, wartości
500 złotych. — Józef Solo (Jozefara
9) doniósł policji, że jego sublokator-
ka Maria Peter, skradła mu z szafy
250 złotych, oraz różne przedmioty
i zbiegła w niewiadomym kierunku.
Łączna szkoda wynosi 500 złotych.

Czytajcie

„KURJER LWOWSKI”

Ze świata.

+ **Liczba bezrobotnych** w Niem-
czech wynosi 2.251.000. Wsparcia
z funduszy państw. otrzymuje 500
tysięcy bezrobotnych. Od kwietnia
b. r. zwiększyła się liczba bezro-
bnych o 269.000.

+ **Wystawa polskiej sztuki ludo-
wej** w Utrechcie. Na targach hol-
enderskich w Utrechcie otwarto wy-
stawę polskich kilimów i sztuki lu-
dowej. Przewodniczący wystawy
wygłosił serdeczne przemówienie
powitalne do p. p. polskiego, na
które ten odpowiedział dłuższem
przemówieniem.

Kurjer ekonomiczny.

STRATY WOJENNE ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Wartość materiałów, wywiezionych przez Niemców z fabryk łódzkich bez odszkodowania, wynosiła **350 milionów rubli złotych** — co odpowiada kwocie **1575 milionów złotych**. Niemcy wywieźli 1300 m. pasów skórzanych, około 1.000 motorów elektrycznych, 1.000 ton miedzi, wylamanej z maszyn, kilkadziesiąt milionów metrów tkanin wełnianych i bawełnianych, kilkadziesiąt milionów funtów surowca bawełnianego i wełnianego, jakoteż przedy.

Należności przemysłu łódzkiego u kupców rosyjskich wynoszą dalszych **100 milionów rubli złotych**, czyli 450 milionów złotych, tak, że przemysł włókienniczy łódzki stracił razem podczas wojny światowej przeszło dwa miljardy złotych.

SYTUACJA W PRZEMYSLE DRZEWNYM.

Ostatnie dwa miesiące przyniosły dla przemysłu i handlu drzewem znaczną poprawę. Mimo skutków wojny celnej z Niemcami przemysłowcy drzewni wyszli obronna ręka, gdyż Niemcy sprowadzały znaczne ilości materiału kłocowego i drewna targowego z Polski. Poza tem znacznie zwiększył się eksport do Anglii i Holandji pomimo silnej konkurencji w Finlandji i Rosji. Poprawiła się również znacznie konjunktura dla drewna kopalnianego wobec wzmożonej produkcji węgla na kontynencie w związku ze strajkiem angielskim. Wywóz węgla powoduje, że koleje są w stanie dostarczyć pod drewno zaledwie 50 proc. wymaganych wagonów.

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384 od godziny 12-1. 3-5.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 17.30. Jazz-Band. — Godz. 19.00. Odczyt p. Sułkiego p. t. „O czym każdy Polak wiedzieć powinien”. — Godz. 20.30. Koncert symfoniczny.
 Berlin (504). Godz. 20.30. Koncert kameralny kwartetu Barnasa.
 Wrocław (418). Godz. 20.25. Pani Kobold, komedia Calderona de la Barca.
 Oslo (380). Godz. 21.30. Koncert. Grieg: Sonata na skrzypce i fortepian G-Dur Opus 13.
 Berno mor. (521). Godz. 20.00. Koncert orkiestry wojskowej.
 Wiedeń (531). Godz. 20.00. Wieczór pieśni ludowych w wykonaniu niemieckiego Związku śpiewaczego we Wiedniu.
 Rzym (425). Godz. 21.25. Wielki wieczór Cataliniego.
 Zurych (513). Godz. 20.00. Wieczór pieśni.
 Słuchawki „Niebieski Punkt” (Blaupunkt) o zamej dobroci, przewyższające wszystkie inne istniejące tak co do czułości i czystości odbioru jak i lekkości i bardzo estetycznego wyglądu. W kolorach czarnym mahoniowym i zielonym do nabycia w firmie RADJO-KINOFOT. Lwów, ul. 6-go Maja 11a. Tel. 64-26.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ze względu na zmniejszoną ilość zleceń ruch w papierach dywidendowych był wczoraj 8 bm. słabszy. Kursa przeważnie niższe od wtorkowych. Z akcji bankowych kupiono tylko Bk. Przemysłowy. Z akcji przemysłowych chciano kupować: Biowary, Cegielskiego. Chybie, Niemcówskiego, Pocisk. do transakcji nie doszło. Interesowano się również Tescami, Pol. Naftą, Gazoliną. Poza tem tylko drobne transakcje. Dla akcji handlowych popytu niema. — Tendencja chwiejnie - zniżkowa. — Usposobienie spokojne.

Na rynku walutowym obroty z powodu zbliżających się świąt żydowskich, bardzo skromne. Dolar efekt. podrozał o 1 punkt.

Kotowane: Bank Przemysłowy 0.19, 0.21; Chybie 6.60; Ćmiełów 0.45 0.47; Gazolina 2.60, 2.50; Karpalit 1.10; Parowoz 0.45, 0.48; Pol. Nafta 0.48; Rakszarwa 0.75! Tesp 19.25, 19.50, 19.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrotów słaby.

Dolar ameryk. 8.97 do 8.98; dolar kanad. 8.90 do 8.92; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.22 do 0.22½; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 42.50 do 43.00.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.80; 20 frank 33.25 do 33.70; 20 mark. 41.80 do 42.20; 10 rubli 45.00 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. 3.80 do 3.90; floreny 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kopiejki za rubel 1.50 do 1.55.

Z powodu żydowskich świąt przez dwa dni żadnego obrotu nie będzie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i poza giełdowych. Sporadyczne transakcje w gnochu polnym w ramach dzisiejszych notowań. Mąka prowincjonalna w zaofiarowaniu. Tendencja stabilizowana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 43.75 zł. Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 39.75. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 28.25. Groch polny 43.00 do 45.00 zł. — ceny transakcyjne.

Spalona na stosie w obłędzie religijnym.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Koresp. Herzog donosi z Walschitz-Mereryczu: **Zona kupca Złobicka, która głosiła, że jest święta, a w ostatnich latach spędzała cały czas na modłach z zachwytem mówiła zawsze o śmierci w płomieniach. Wczoraj ułożyła ona na strychu swego domu mnóstwo książek do modlenia, utworzyła z tego stos, podpaliła go i usiadła na nim. Cały dom stanął w płomieniach. Gdy straż ogniowa ugasiła pożar, znalazła tam całkiem nagie na pół zweglone zwłoki nieszczęśliwej kobiety, która padła ofiarą obłędu religijnego.**

OBŁAWY NA BANDYTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. 9. (AW.) W związku z powtarzającymi się napadami bandyckimi w Warszawie zarządzona została nocy ubiegłej na Woli druga z kolei obława, podczas której zatrzymano 10 podejrzanych włoścogów.

KURJER SPORTOWY.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI WE LWOWIE.

Zamknięcie listy zgłoszeń.

Wczoraj nastąpiło zamknięcie listy zgłoszeń, do zawodów Międzynarodowych i dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Do zawodów zostało dopuszczonych ogółem 104 (stu czterech) zawodników z Polski i zagranicy.

Następujące kluby zrzeszone w P. Z. L. A. zgłosiły swoich zawodników: A. Z. S. Kraków, A. Z. S. Lwów, A. Z. S. Poznań, A. Z. S. Warszawa, Cracovia, Czarni, Czujawaj, Jutrzenka, Hasmonca, Lechia, Polonia (Warszawa), Pogoń, Warta (Poznań), Warszawianka i Wisła. — Pod względem ilości i jakości zgłoszeń, zawody lwowskie przewyższyły tegoroczne mistrzostwa Polski, nie mówiąc już o udziale zagranicy. Ponieważ odbywają się bez względu na pogodę i najlepsi zawodnicy klubów stołecznych jak n. p. Kostrzewski, nie startują do więcej niż trzech punktów, gryz walka o nagrodę prof. Wittiga przeniosła się na dziesięciobój, to też można być przygotowanym na pewną ilość nowych rekordów Polski. Podobno już stanęło kilka większych zakładów o bieg 800 mtr., gdzie „tipują” Kostrzewskiego na zwycięscę i tego, który pobije rekord Oldaka. Nie należy jednak zapominać o Forsysiu. Prócz Szenajch, który nie mógł przybyć z powodu rozbitej nogi w Bułgarii na ostatnim turnieju piłkarskim i Oldaka, który obecnie nie jest we formie, oraz Jaworskiego, bawiącego zagranicą — we Lwowie będzie można zobaczyć wszystkich rekordzistów Polski bez wyjątku. Najciekawszi są Kostrzewski, Forsyś i Frysczym. Poza tem Cejzik zaczyna się na zagranicę i ustanowi zapewne nowy rekord Polski w dziesięcioboju.

PRZYJAZD ZAWODNIKÓW ZAGRANICZNYCH.

Depesza polskiego poselstwa w Bukareszcie, otrzymana wczorajszej nocy, przez Sekretariat zawodów, zawiadamia, że 10 zawodników rumuńskich przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Lwowa o godzinie 10 rano. Wszyscy chętni, którzy chcieliby powitać miłych gości, zechcą się zebrać przed dworcem głównym o godzinie 10 rano.

Nazwiska zawodników rumuńskich są następujące: Bodca, Cristoscu, David, Gyarwaty, Neascu, Nritz, Pop, Stefan, Welcovici.

Z Austrii Wessely lub Mahr ma przybyć samolotem Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot” dziś na lotnisko Janowskie.

Estończycy i Fińczycy, jeszcze godziny przyjazdu nie zapowiedzieli.

BILETY WSTĘPU NA ZAWODY.

Ceny wstępów na Międzynarodowe zawody Lekkoatletyczne i dziesięciobój o mistrzostwo Polski, zostały ustalone możliwie najprzystępniej. Trybuna 1 zł. 50 gr., parter I. — 1 zł., parter II. — 50 gr.

Stała karta wstępu na cały czas zawodów, uprawniająca do wstępu przez cztery dni, którą nabyć można w przedsprzedaży w lokalu Klubu, Rutowskiego 8 i na boisku podczas zawodów, kosztuje na trybunę 4 zł.

50 gr., a 2 zł. 50 gr. na parter. Ceny są niezmiernie niskie, i nie ma takiego, któryby sobie nie mógł pozwolić na zobaczenie tych niezmiernie ciekawych zawodów.

STAŁY DYŻUR NA DWORCU.

Na dworcu głównym, począwszy od dnia dzisiejszego, urzędują stał dyżurni, których można rozpoznać po czerwono-czarnej opasce na lewej ręce. Dyżurni udzielają wszelkich informacji i wskazują kwatery przyjeżdżającym zawodnikom.

UWAGA FOTOGRAFOWIE!

Wstęp na boisko Czarnych z aparatami fotograficznymi i robienie zdjęć z zawodów, jest bezwarunkowo wzbronione i pod żadnym warunkiem nikomu zezwolenia wydawać się nie będzie, ponieważ wyłączne prawo fotografowania nabyła Warszawska Agencja Prasowa Fotograficzna „P. A. T.”.

Sekretariat zawodów ostrzega wszystkich amatorów fotografii, przed zabieraniem ze sobą aparatów fotograficznych, o ile nie chcą narazić się na grube nieprzyjemności, gdyż nikogo z aparatem na boisko się nie wpuści, a wniesione mimo ostrzeżenia aparaty, będą przez czas zawodów przechowywane przymusowo na boisku i zwracane ich właścicielom po zawodach.

Popierajcie osie Towarzystwa Szkoły Ludowej.

MIĘJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7-30 Czwartek 9 września 1926.

AIDA

Opera w 3 akt., 7 odsłonach J. Verdie'go. OSOBY:

Król Egiptu Zopoth
 Amneris, jego córka . . . Inasifka
 Aida niewolnica Etiopji . Korytko
 Radames, dowódca wojsk egip. Holyński
 Ramfis, arcykapłan . . . Martin
 Amonastro, król Etiopów.
 ojciec Aidy . Kurzbard-Cordiniego
 Posłaniec Łowczyński
 Kapłanka Hinglerówna
 Tańce układu Stanisława Falińskiego, baletmistrza teatrów miejskich. W akcie I-szym „Taniec kapłanek” odtąńczy corps de ballet. W II-gim „Taniec niewolników” odtąńczy corps de ballet. W akcie III-cim „Ballabile egipskie” odtąńczy Serafina Biczówna oraz cały corps de ballet.
 Reżyser: Mikołaj Lewicki. Kapelmistrz: Milan Zuna.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek 9 września 1926.

Nowosć. — Po raz 1-szy.

Nasza żonusia

farsa w 3-ach akt. Avery'ego Hopwood'a Tłumaczył z angielskiego Wel.

OSOBY:

Herbert Warren M. Winkler
 Dodo, jego żona Z. Łozińska
 Dr. Eljot W. Zabielski
 Fanny, jego żona Z. Grzębska
 Bobby Brown J. Szyndler
 Angelika Martin, narzeczona Bobby'ego Klimontowiczówna
 Hogg, służący w pensjonacie dla kawalerów K. Okornicki
 Tommy Belden, poeta M. Korczykiewicz
 Dr. Haywood W. Brochwicz
 Durkeszujący Warren'a T. Przystawski
 Rzecz dzieje się w Ameryce.
 Reżyser K. Okornicki.

NAJTANIEJ

Lwów
Boimów, 1.POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.Lwów
Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

Zagraniczne Towarzystwo poszukuje we Lwowie inżyniera-elektrotechnika jako przedstawiciela na Lwów i Wschodnią Małopolskę.

Reflektuje się tylko na siłę poważną z pierwszorzędnymi referencjami. Pierwszeństwo, acz nie konieczność, dla dysponujących sklepem. Oferty z curriculum vitae, fotografią oraz referencjami pod „LEODAR” przesyłać do Reklamy Polskiej w Warszawie, ul. Jasna 1. 10.

Wyciąć i przesłać

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

LWÓW, plac Marjański 7.

Proszę mi przesłać przed ciągnięciem I klasy:

- _____ losów ćwiartek po 10 zł.
- _____ losów połówek po 20 zł.
- _____ losów całych po 40 zł.

Główna wygrana 500.000 zł.

Należytość _____ prześle po otrzymaniu losów przekazem lub blankietem P. K. O. o którego bezpłatne dołączenie proszę.

Dokładny adres: _____ 2631

Leobersdorfskie MOTORY DIESLA i GAZOWE

Walce młyńskie

GANZ S. A.

Lwów

ul. Legjonów 3 Tel. 763

Maszyny elektryczne.

2716

DLA STUDJUJĄCYCH

pokój z utrzymaniem

do wynajęcia. Fortepian, telefon w domu. Informacja: Tarnowskiego 20/II drzwi Nr. 10 lub listownie pod „37-10” Lwów I. Skrytka Nr. 19.

Zboże

wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar” Ska Lwów, Kopernika 9,
z o.o. telef. 8-96, 48-31. adr. teleg. „Towpol”. 2177

Posody i prace.

EMERYTOWANY urzędnik sądowy, były powiatowy wachmistrz żandarmerji, lat 50 uczciwy i bardzo punktualny, poszukuje posady inspektora policji miejskiej, sekretarza gminy, kasjera, magazyniera, inkasenta lub agenta, przyjmie również admiinstrację kamienicy za mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego” dla „Emeryt 50”. 2627

PANIENKA szuka zajęcia biurowego, umie szyć. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.” pod „Sierota”. 2690

MŁODA osoba z towarzysztwa przyjmie zaraz posadę nauczycielki-wychowawczyni w polskim domu we Lwowie lub na prowincji. Może dawać początki i lekcji muzyki. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.” pod „Skromne wymagania”. 2692

Nauki i wychowanie.

TYLKO dla Abiturjentów(ek) gimnazjalnych specjalny Kurs matury seminarjalnej. „Pilność, Pańska 14. 2533

STENOGRAFI wyucza li-stownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Zadzajcie bezpłatnych prospektów. 2529

KURSY pisania na maszynach, system 10-cio palcowy. Wpisy i informacje: Kursy Handlowe J. Hirschrunga Lwów, Łyczakowska 34. 2697

Kupno i sprzedaż.

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 biustonosze od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 34 II. p. 2662

Różno.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.” pod „Szybkość”. 1334-5

INSERUJECIE

w

Kurjerze Lwowskim!

Wracającym z wyczasów poleca się pierwszorzędne pończochy już od 3 zł. począwszy, rękawiczki, reformy, skarpetki, bieliznę dla pań, panów, dzieci i niemowląt w **Specjalnym składzie pończoch „LICHTA”** we Lwowie Hetmańska 22 obok teatru Wielkiego. Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast, wystarczy dołączyć próbkę materji dla koloru. 2706

Poszukuję 2-3 pokoji w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego” pod „Olga”. 2669

WPISY

do Zakładów wychowawczo-naukowych Im. Zofji Strzałkowskiej

z prawem publiczności we Lwowie ul. Zielona 1. 22.
(Przedszkole-fröblówka.

4-kl. szkoła powszechna.

Dwuletnie Seminarjum ochroniarsko-gospodarcze.

Seminarjum nauczycielskie żeńskie.

Gimnazjum humanistyczne i matematyczno-przyrodne.

Jednoroczny kurs dla abiturjentek celem przygotowania do matury seminarjalnej.

Szkoła muzyczna) odbywają się codziennie od 10-12-tej przedpołudniem i od 4-6 popołudniu w Sekretarjacie Zakładu.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY PAPIERU WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakresie

ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI W CHODZĄCE

TELEFON: 19-14.

STAŁA

dostawę większych ilości mleka kontraktuje Mleczarnia Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie pl. Bema 1. 11 Telefon 23-96 i 2-12. 2695

Ministerstwo Skarbu

(Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń)

reskryptem L. 2865/U/III z dn. 1 września 1926 r. zatwierdziło Panów Marcelęgo Frydmana i Leona Kopytowskiego w charakterze Przedstawicieli w Rzeczypospolitej Polskiej, — Włoskiej Spółki Akcyjnej Rjunione Adriatica di Sicurta — Adrjatyckiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Tryjeście Dyrekcji dla Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. 2720

Popierajcie cele Towarzystwa
Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetry zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadstano i nokrolegja miejscowe 30 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 45 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp.
Dpłota pocztowa uiszczona gotówką.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 23-19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński,